Nr. 266. SOBOTA 20. LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Edwarda Weissmanna na prezesa Rady powiatowej w Gródku.

Pan minister handlu zamianował oficyała pocztowego Emila Gaberlego koncepistą przy dyrekcyi poczt we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. listopada.

Już drugi deputowany Rady państwa występuje z projektem ustawy o niepołączalności pewnych posad i urzędów z mandatami poselskiemi. Pierwszy projekt wypracowany przez dr. Mengera wydał się za łagodnym, więc dr. Fux poszedł w swoim znacznie dalej, ale mimo to pewnie nie zadowoli nim wielu deputowanych. W sprawie niepołączalności mandatów ostateczności stykają się bliżej i łatwiej niż gdziekolwiek. Liczba posłow, którаby uznawała potrzebę takiej ustawy z umiarkowanemi postanowieniami, jest mniejszą od liczby tych, którzy radziby przeprowadzić niepołączalność do granic ostatecznych lub wprost nie uznają zasady, że mandat poselski nie da się pogodzić z jakąś posadą. Nowy projekt deputowanego Fuxa bywa tem uzasadniany, że podobna ustawa w Węgrzech wydała już dobre owoce. Nie wdajemy się w rozbiór samej sprawy, bo najpierw uważamy ją za niedość dojrzałą jeszcze i wcale nie pilną, a powtóre w ramach tak szczupłej wzmianki dziennikarskiej niepodobna nawet dotknąć pobieżnie argumentów przemawiających za ustawą o niepołączalności mandatów i przeciw takiej ustawie. Musimy jednak zastosować i tutaj uwagę wypowiedzianą wczoraj z powodu wniosku dr. Koppa o częściowej reformie ustawodawstwa małżeńskiego. Sam fakt, że w Węgrzech istnieje taka ustawa, nie jest argumentem. Co w Węgrzech było potrzebnem a nawet pożytecznem, to u nas bardzo łatwo może być zbytecznem a nawet szkodliwem. Węgrzy sami nie przypisują sobie takiej wyższości nad Przedlitawią, ażeby ich parlament był szkołą dla austryackich deputowanych a ich ustawy wzorem dla austryackich ustawodawców. Zresztą wcale nie widzimy jeszcze tak błogich skutków węgierskiej ustawy, ażeby naśladownictwo było uzasadnionem. Ustawa ta obowiązuje jeszcze nadto krótko, ażeby praktyka mogła uzasadnić wszystkie jej postanowienia.

Rozprawa budżetowa wlecze się w sejmie węgierskim tak leniwo, jak gdyby projekt budżetu był nowością dla każdego posła, jak gdyby posłowie mieli wiele czasu do stracenia. Mowy wygłaszane w obronie budżetu i przeciw niemu są w znaczniejszej części bladą reprodukcyą argumentów wypowiedzianych kilka razy od chwili, gdy przesilenie ekonomiczne zniewoliło Węgrów do oszczędniejszego gospodarstwa. Przed rozpoczęciem rozprawy oczekiwano ciekawych mów z grona opozycyjnej prawicy, ale jej mowcy zgotowali wszystkim zupełny zawód. Co do formy niejedna mowa posłów z tegu obozu była skończonem arcydziełem krasomowczem ale treścią żadna nie wypłynęła po nad poziom zwykłych narzekań i upomnień. Z każdej takiej mowy przebija myśl, że rząd nie może liczyć na ogólne poparcie w kraju, dopóki nie przeprowadzi reformy administracyjno-podatkowej w myśl danych przyrzeczeń. Czy może budżet miałby pozostać projektem aż do chwili spełnienia tych przyrzeczeń? Nie słyszeliśmy, ażeby kiedy lekarz odmawiał choremu pokarmu, dopóki nie wyleczy się zupełnie z ciężkiej i uporczywej choroby, t. j. ażeby śmiercią głodową chciał uwolnić chorego od śmierci n. p. na zapalenie płuc.

Jak zawsze na wstępie sesyi parlamentarnej tak i teraz lewica włoska ściera się głośno z panującą prawicą we wszystkich organach swoich i w mowach publicznych. Naczelnik opozycyi Depretis określił różnicę między programami i dążnościami obu stronnictw. Z pomiędzy tych różnic najważniejszą jest oczywiście polityka wobec Watykanu. Depretis wyrzuca Minghettemu powolność, która wrzekomo graniczy z lękliwością i tamuje zdrowy rozwój stosunków włoskich na szerokiej podstawie liberalnej a nadto odbiera Włochom możność zawarcia ścisłego przymierza z Niemcami. Jak zarzuty te są oklepane tak oklepaną jest także odpowiedź organów prawicy, które bronią bezwarunkowo dotychczasowej polityki gabinetu wobec Watykanu. Jest ona o tyle stanowczą, o ile tego wymagają interesa włoskie a że czyni zadość wygórowanym pretensyom niemieckim, tego nie powinien brać za złe żaden Włoch dumny samodzielnością swojej ojczyzny i dbały o jej niezawisłość wobec zagranicy. Najjędrniejszym jest argument, że lewica dostawszy się do steru nie działałaby inaczej wobec Watykanu. Rzeczywiście bowiem hałaśliwe dopominanie się lewicy o energiczne wystąpienie przeciw Watykanowi jest tak ogólnikowe, tak mało uzasadnione, że z jej programów dotąd nikt odgadnąć nie może, jakby wyglądała owa energiczna polityka. Jest to faktem stwierdzonym licznemi doświadczeniami, że opozycya inaczej działa na ławach poselskich a inaczej na fotelach ministeryalnych. Bliskie zetknięcie się z całą maszyną państwową i widok ciężkiej odpowiedzialności za skutki niewczesnych kroków oziębia pierwotny zapał i obudza rozwagę. Depretis nie wiele różniłby się od Minghettego, gdyby los złożył w jego ręce ster państwa. Ale na to nie zanosi się bynajmniej. Lewica włoska od śmierci Ratazzego popadła w rozstrój i dotąd nie skonsolidowała się tak, by jej przyznać można zdolność do objęcia rządów. Czuje ona bardzo dobrze tę niezdolność i dlatego właśnie główny nacisk kładzie w swoim programie na stosunek rządu do Watykanu. Są to ogólniki, które nie wiążą jej trwale i mogą być rozmaicie tłumaczone. Gdyby lewica przypuszczała, że zbliża się chwila jej stanowczego zwycięstwa zwróciłaby większą uwagę na inne spr wy wewnętrzne, administracyjne, skarbowe i sądowe. Na tem polu czeka Włochów pilna i rozległa praca, która spełnioną być może całkiem swobodnie bez żadnej zmiany stosunków do Watykanu. Sprawy te na pozór drugorzędne znaczenie posiadające a w rzeczywistości rozstrzygające o przyszłym rozwoju Włoch stanowią właściwe pole walki dla stronnictw ubiegających się o władzę. Kto ją chce uzyskać, musi w tym kierunku przedstawić parlamentowi program lepszy i zbawienniejszy od tego, który sobie wytknął gabinet dzisiejszy.

Ciężko choremu w. wezyrowi Mahmudowi baszy zdają się grozić intrygi pałacowe, które od śmierci Aali baszy wywróciły już tyle gabinetów. Zmiany w wezyracie następują zazwyczaj tak niespodzianie i szybko, że trzeba być wybornie wtajemniczonym w stosunki stambulskie, ażeby wcześnie odgadnąć niebezpieczeństwo nadciągające. Osoby, które mają prawo, ażeby je uważano za wtajemniczone, wnoszą z różnych oznak, że stronnictwo staroturecckie odrzucające wszelką życzliwą interwencyę mocarstw w sprawie hercegowińskiej a nawet marzące o zatknięciu sztandarów półksiężycowych na cytadelach w Belgradzie i Cetinji, zaczyna odzyskiwać wpływ utracony, i łatwo pewnego pięknego poranku pozyska sułtana dla swojej sprawy. Następcą Mahmuda-baszy byłby w takim razie poprzednik jego Hussein Avni basza, któremu słusznie zarzuca dyplomacya, że bardzo niepomyślnie dla Turcyi i pokoju europejskiego zachował się w pierwszej chwili po wybuchu zaburzeń hercegowińskich. Chociaż Hussein Avni basza miał przed sobą z początku garstkę powstańców, nie stłumił rozruchów w samem zarzewiu, a gdy one wzmogły się bardzo znacznie i ogarnęły już Hercegowinę i Bośnię, działał tak, jakgdyby za jednym zamachem chciał stłumić powstanie i zagarnąć Serbię i Czarnogórę. Za Husseina Avni baszy zaszły największe okrucieństwa na polu walki powstańczej, na które Europa dłużej obojętnie patrzeć nie mogła; za Husseina Avni baszy Serbia i Czarnogóra drażnione wyzywającą postawą Turcyi i popychane naprzód wojennym zapałem ludności, gotowały się do wojny tak, że chwilowo pokój na Wschodzie rzeczywiście na włosku wisiał. Słusznie tedy powstaje oba-

---

ZNIKAJĄCE TYPY

X.

Pan Major.

Twardy to był człowiek, ten pan major, pomimo bowiem, że mu jakiś Hiszpan na głowie głęboką pozostawił szramę, pomimo że pod Berezyną leżał na wpół zmarznięty pomiędzy trupami, przecież nie cierpiał nigdy na katar żołądkowy, i do ostatka śmiał się z nowomodnych chorób. Wyglądał zwiędły jak badyl w polu w jesieni, którego ani wiatr ani śnieg złamać nie potrafi; w listopadzie kaszlał trochę i czuł bole w krzyżach, ale zato na wiosnę znowu był rześki i na spacerze niejednego przegonił młodzieńca. Reumatyzmy wprawdzie mu dokuczały, mając jednak dziewięć ran od kul, bagnetów, a nawet i od kartacza, dziwić się nie można, że się nosi barometr w kościach i zmianę powietrza albo *equinoctium* trzeba odchorować. Na nowiu panu majorowi także dokuczało, ale stary nie poddawał się, wstawał jeżeli spać nie mógł i chodził po pokoju śpiewając: *Kto się w opiekę...* przytłumionym głosem, albo też siadł przy stoliku i wertował kodeks napoleoński, albo Thiersa historyę cesarstwa.

Kodeks napoleoński uważał za szczyt ludzkiego rozumu, czytał go już pewnie ze czterdzieści razy, ale mimo to znajdował w nim zawsze coś nowego, nad czem warto się było zastanowić; na Thiersa gniewał się stary, wyrzucał mu, że fałszuje historyę, ale przecież przyznawał mu wiele dobrego i rad był śledzić za nim dzieje, które przeżył, w których sam brał udział.

Major służył w pułku lekkokonnym i miał niejedno do sprostowania, co jenerał Załuski pisał w Dodatku do *Czasu*, ale że nie był zbyt piśmiennym, przeto z dnia na dzień odkładał swoje uwagi o losach legii nadwiślańskiej, nie myśląc bynajmniej o tem, że kiedyś trzeba będzie pójść za kolegami... Bo też major od lat czterdziestu wyglądał tak samo; zawsze szczupły, z twarzą pomiętą i czarnym włosem zaczesanym naprzód, aby zakryć część owej hiszpańskiej szramy, zachodzącej aż nad same oko, z wąsem wypomadowanym i cienko skręconym, z miną wreszcie butną, nieugiętą wielu nieszczęściami. Major nosił zawsze czarną czamarę, z wstążką legii honorowej, i gniewał się bardzo czytając, że obecnie we Francyi lada kogo tak zaszczytną odznaczają dekoracyą.

— Dawniej trzeba było własną krwią zafarbować czerwoną wstążeczkę — mawiał major — teraz nosi ją lada gazeciarz, lada palestrant paryski...

Trzeba bowiem wiedzieć, że major z lekka traktował dziennikarzy i uczonych, choć przyznawał im w teoryi zasługi, a za prawdziwego człowieka uważał tylko tego, co do rycerskiego należał rzemiosła. Honor, odwaga były u majora wszystkiem, a każdy literat i uczony zdawał mu się trochę tchórzem podszyty. Za to uczonych, którzy pisali o strategii, cenił wysoko, a sam miał wielką mapę Europy, przybitą na ścianie i podczas każdej wojny czerwonemi chorągiewkami znaczył pochody wojsk, i wygrywał kampanie. Ruchy strategiczne napoleońskich wojen umiał dokładnie, a od razu można było sobie podbić jego serce, jeżeli się wtrąciło w rozmowę, kto zaszedł z prawego skrzydła pod Jeną, a kto dowodził na lewem skrzydle pod Lipskiem.

Major nadzwyczaj surowych był obyczajów, wina nigdy nie pijał, jadał raz na dzień około szóstej, a zresztą pił tylko herbatę. W lecie o piątej, w zimie o siódmej z rana wyjeżdżał konno na dwugodzinną przechadzkę, a jechał tylko stępo i konia szanował, gniewając się na młodzików, co bez potrzeby karki łamią po płotach, a co gorzej jakieś tam urządzają wyścigi, gdzie *nota bene* nie jeżdżą sami ale ich „fagasy". W mieszkaniu nie miał łóżka, ale sypiał na kanapie łosiową przykrytej skórą; dreszcz go przejmował na samą myśl, żeby miał poduszki i materace, a ostatni raz spotkał się z pierzynami w Niemczech, gdzie go jako rannego pielęgnowano w jakiejś mieszczańskiej rodzinie.

U majora zresztą urządzono było po obozowemu, żadnego krzesła nie miał z oparciem, ale wszystkie składane, na parcianych taśmach, jakby wprost były przyniesione z namiotu; nad kanapą, na dużem zielonem suknie wisiała cała zbroja lekkokonnego pułku, a pałasz tak się błyszczał, tak był czysto utrzymany, jakgdyby wczoraj służył do komendy. Na przeciwległej ścianie umieścił stary znany obraz, przedstawiający Napoleona w otoczeniu jenerałów, i przybił nad nim wielki wieniec z dębowych liści. Dla swego cesarza dochował on kult niczem nie zachwiany; gdy mówił o nim, oczy mu niezwykłym błyszczaly ogniem, a przed niewielu laty wyzwał jeszcze jakiegoś mędrka, który na cesarza ubliżające powiedział słowo. W dzień Napoleona dawał zawsze kilkanaście złotych na mszę za duszę cesarza, i chociaż go nikt nie widział, ubierał się w pełny uniform, *grande tenue*, i zawieszał na piersi wszystkie dekoracye. Nie widział najmniejszego błędu w życiu cesarza, uważał go za największego człowieka jaki żył na świecie, i lubił opowiadać anegdotki o jego przytomności i wielkim rozumie. Mówiąc podkręcał major wąsa, krząkał, prostował się i takiej nabierał elokwencyi, że z przyjemnością słuchać go było można godzinami, pomimo że się powtarzał, jak wszyscy starzy.

Od lat kilkudziesięciu był major najzupełniejszym konserwatystą, sprzeciwiał się wszelkim nowszym ruchom, narzekał na niedowarzonych młodzików, którzy kilka razy sprowadzili na naród nieszczęścia, a wychowany pod napoleońskiemi wpływami wierzył tylko w despotyzm, tylko w absolutyzmie widział ideał jakichkolwiek rządów. Na liberalne dążenia spoglądał z pogardą i nie mógł pojąć, jak ludzie ze stanowiskiem, ludzie z rycerskich przodków mogą „przystawać do liberałów" jak się wyrażał. Każdy kto jakieś nowe demokratyczne miał pojęcia, był dla niego „farmazonem", człowiekiem bez zasad, człowiekiem na którego liczyć nie można, i takiemu farmazonowi byłby ręki nie podał.

Jak w życiu tak i w zasadach był major twardym i nieugiętym, a ci co go znali od dawna, nie pamiętali go innym, bo od lat wielu ani na włos się nie zmienił i zda-

wa, że obalenie Mahmuda-baszy mogłoby być fatalnym zwrotem w rozwoju wypadków wschodnich, może nawet początkiem groźnych zawikłań. Ale zachodzi jedna okoliczność bardzo uspokajająca. Nie jest bynajmniej rzeczą pewną, ażeby Hussein Avni basza, przyszedłszy napowrót do steru, prowadził politykę w dawniejszym duchu, ażeby zerwawszy przyjaźne rokowania z mocarstwami, popchnął wycieńczoną Turcyę w burzę wojny ogólnej. Tureccy mężowie stanu mają tę nieposolitą zaletę, że wiele zapominają i wiele uczą się z doświadczeń politycznych. Mahmud-basza był dawniej uważany za najniebezpieczniejszego wezyra. Nad jego usunięciem pracowała zbiorowo dyplomacya europejska, bo powszechnie panowało przekonanie, że dąży on do wyrobienia Rossyi wszechwładnego wpływu na rozwój spraw tureckich Mahmud-basza w chwili, gdy opuszczał ster z rąk swoich, uważany był za bezwarunkowego zwolennika generała Ignatiewa, a jego upadek powitany został radośnie przez dbałych o pokój europejski polityków. Gdy sułtan ponownie powołał Mahmuda-baszę do steru, odżyły dawne obawy zwłaszcza w obec faktu, że walka powstańcza w Hercegowinie i tak zachwiała podwalinami pokoju. A przecież obawy te okazały się tak płonnemi, że Mahmud basza uważany jest dziś za dobrego pośrednika w pokojowych rokowaniach z mocarstwami. Dlaczegoż tedy dotąd jeszcze bardzo wątpliwy powrót Husseina Avni baszy miałby być tak niebezpiecznym dla pokoju? Dlaczegoż Hussein Avni basza miałby być tak nieprzystępnym dla zdrowych refleksyj, którym uległ nawet uparty niegdyś Mahmud basza?

Rada państwa.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała dnia 16 b. m. nad rozdziałem „Ministeryum spraw wewnętrznych“ pozycyą 8 „Budowa dróg“ i wstawiła bez rozpraw jako ordynaryum kwotę 4,520.000 złr. W ekstraordynaryum wstawiono na wybudowanie dróg rządowych w okolicach Wiednia 30.000 złr.; na wybudowanie nowej drogi od nowego mostu t. z. „Reichsbrücke“ do Marchfeld 70.000 złr. Dla Morawy wyznaczono 14.000 a dla Szląska 40.000 złr. Przy pozycyi 12 „Galicya i Kraków“ wstawiono 40.000 złr. na rekonstrukcyę mostu prowadzącego przez rzekę Rabę a z kwoty 37.000 złr. preliminowanej przez rząd na rekonstrukcyę mostu prowadzącego przez rzekę Wisłokę pod Rzeszowem wykreślono 17.000 złr. Toż samo wykreślono kwoty 20.000 i 15.000 złr. preliminowane przez rząd na budowę mostu na Dunajcu pod Zakluczynem i na drogę Delatyn Jabłonica. Na drogę Kuty-Kołomyja wyznaczono kwotę 15,000 złr. Na wybudowanie drogi od granicy węgierskiej pod Kirlibabą na Bukowinie wyznaczono 42.000 złr. Na budowę rozmaitych dróg w Dalmacyi wstawiono ogółem 84.000 złr.

Na budowle wodne wstawiono w ordynaryum ogółem 805.000 złr. W ekstraordynaryum zmniejszyła komisya kwoty preznaczone przez rząd na budowle wodne w Galicyi w ten sposób, iż na budowle na Wiśle wyznaczyła tylko kwotę 80.000 złr., na Dunajcu 15.000 złr., na Sanie 40.000 złr., na Dniestrze 20.000 złr., na Prucie 4000 złr.

Na posiedzeniu w dniu 17 b. m. obradowała komisya budżetowa nad rozdziałem 10 „Ministerstwo obrony krajowej“ i wstawiła przy pozycyi „Zarząd centralny“ kwotę 225.000 złr. a przy pozycyi „Milicya krajowa“ 3,460.500 złr. zamiast preliminowanej przez rząd kwoty 3,490.000 złr. a to z tego powodu, iż batalion milicyi krajowej w Dalmacyi dopiero w drugiej połowie roku 1876 zostanie uformowany. Przy tej sposobności interpelował dr. Giskra p. ministra obrony krajowej, o ile instytucya milicyi krajowej jest przeprowadzoną w południowo-wschodnich częściach Monarchii i czy rząd zamierza ustawę państwową przeprowadzić także w powiecie Cattaro?

Pułkownik Horst odpowiedział, że w północnej Dalmacyi są już uformowane bataliony milicyi krajowej a w południowej Dalmacyi zarządzono co potrzeba, ażeby tę instytucyę wprowadzić w życie w granicach ustawy.

W ekstraordynaryum wstawiono na milicyę krajową 666.000 złr. Na koszta rekrutacyi wyznaczono 42 000 złr.

Dep. Dumba dał przy tej sposobności wyraz skargom podnoszonym z tego powodu, iż konskrypcya koni odbywa się obecnie nie w ten sposób, jak dawniej, iż spisywano konie według gmin, lecz że właściciele muszą swe konie spędzać na pewne, z góry oznaczone miejsce poboru, co jest połączonem z znacznemi wydatkami i z stratą czasu.

P. minister Horst wyjaśnił, iż musiano uciec się do tego środka, albowiem przy zastosowaniu dawniejszego sposobu spisu koni trafiano na niesłychane trudności dla braku weterynarzy, którzyby w każdej gminie z osobna mogli dać opinię zdolności lub niezdolności konia.

Po odłożeniu dalszych pozycyj tego działu do następnego posiedzenia przystąpiono do obrad na rozdziałem 10 „Zarząd skarbowy“ i wstawiono na zarząd centralny kwotę 909.000 jako ordynaryum a 13.000 złr. jako ekstraordynaryum. Na kierujące władze skarbowe wstawiono 2,767.000 złr. w ordynaryum a 75.000 złr. w ekstraordynaryum. Na służbę dla podatków bezpośrednich wyznaczono kwotę 809.000 złr. Dla państwowej kasy centralnej 393.000 złr. Dla straży skarbowej 4,298.000 złr.

Komisya Izby deputowanych wybrana do obrad nad ustawą o kumulacyi urzędów z mandatami poselskiemi, odbyła dnia 17 b. m. krótkie posiedzenie, na którem przyjęła wniosek dep. Dumby tej treści, iż przystąpi do obrad nad projektem ustawy wypracowanym przez dep. Mengera dopiero po ukończeniu rozpraw nad budżetem w komisyi budżetowej. Dep. Fux zapowiedział, że w rozprawie szczegółowej nad wnioskami dep. Mengera postawi zupełnie odmienne wnioski.

Dnia 17 b. m. zebrało się w Wiedniu 52 deputowanych stronnictwa wiernokonstytucyjnego, aby uchwalić program wolnego związku deputowanych w sprawach cłowo-politycznych. Br. Walterskirchen odczytał następujący projekt, wypracowany przez komitet do tego poprzednio wydelegowany:

„W obec upływającego traktatu handlowo-cłowego z Węgrami, jak niemniej większej części i najważniejszych innych traktatów handlowych, podpisani widzą się zniewolonymi zawrzeć między sobą związek, nie naruszający politycznego stanowiska stronnictwa, a to na następujących zasadach:

Przy postanowieniu polityki handlowej, jaka na przyszłość ma być prowadzoną, decydującym w pierwszym rzędzie ma być tylko ogół interesów gospodarczych i tylko w jego zakresie mogą być uwzględnione interesa partykularne.

W tym interesie ogółu leży utrzymanie traktatu handlowo-cłowego z Węgrami, o ile się ono da osiągnąć bez szkody finansowej tej części monarchii austryackiej.

Temuż samemu interesowi ogólnemu odpowiada, aby wprawdzie wypowiedziane zostały obowiązujące obecnie traktaty cłowo-handlowe, aby jednak nie porzucono dotychczasowego systemu polityczno-handlowego traktatów handlowych, gdyż nie samej tej zasadzie, lecz tylko niektórym przy jej zastosowaniu zaszłym nadużyciom przypisać należy pożałowania godny upadek niektórych gałęzi przemysłu, albowiem wpływ niekorzystny wywarło częścią zanadto gwałtowne zniżenie ceł i błędne sklasyfikowanie towarów, częścią brak dostatecznych ustępstw wzajemnych.

Ułożenia t. z. taryfy minimalnej nie można zalecać tak z uwagi na właściwe stosunki austryacko-węgierskie, jak dlatego, że przez to utrudnionoby istotnie w praktyce zawieranie traktatów handlowych i cłowych. Uregulowanie na mocy traktatów wzajemnej taryfy cłowej jest także z powodu trwałości stosunków dla wszystkich przemysłowców tak potrzebnej wskazanem, szczególniej zaś wobec tych państw, z którermi Austrya zostaje w najznaczniejszym stosunku handlowym.“

Program ten przyjęto podczas głosowania bez zmiany.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Baronowa Ifigenia Sina, z domu Ghika de Desanfalwa ofiarowała 8000 zł. na zakład dla córek oficerskich w Hernals.

— Rada gminna w Villach uchwaliła wystosować adres dziękczynny do całego ministerstwa za program kolejowy wniesiony do Izby deputowanych, a głównie za projekt wybudowania kolei Predil i Arlberg.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 17 b. m przedłożył minister handlu projekt ustawy o inartykulacyi konwencyi zawartej z Niemcami co do ochrony znaczków kupieckich, tudzież projekt ustawy o inartykulacyi międzynarodowego traktatu co do zaprowadzenia systemu metrycznego.

W dalszej generalnej rozprawie nad budżetem oświadczył Ludwik Morsary, że nie ma zaufania do rządu, który swą polityką wiedzie kraj do zguby. Polepszenie stosunków może nastąpić tylko przez zmniejszenie ciężarów połączonych z utrzymaniem wojska. Niechaj rząd działa wyłącznie tylko w tym kierunku.

Gabryel Varady konstatuje, że opozycya do tej chwili nie postawiła ani jednego wniosku, na który możnaby się zgodzić. Zarzuty tej opozycyi przeciw rządowi są nieuzasadnione Opozycyjna prawica nie chce głosować za budżetem, bo nie przeprowadzono wszystkich reform. Opozycya jest niezłym operatorem, ale lichym lekarzem. Co do kwestyi bankowej, dziwnem jest żądaniem, aby w obec dzisiejszych stosunków na europejskich targach pieniężnych sprawa ta rychło załatwioną została. Co do redukcyi wojska, zgadza się mowca w teoryi na tę redukcyę; co więcej uważa on, że znany wniosek Fischhoffa nie jest tylko utopią, że prędzej czy później musi ustać w tej mierze stan obecny, ale w tej chwili potrzeba rządowi pozostawić wolną rękę do działania i do przeprowadzenia ustawy wojskowej.

Geza Mocsary, który pierwotnie należał do stronnictwa liberalnego, nie zgadza się z budżetem, bo przyrzekł swym wyborcom, iż głosować będzie przeciw podwyższeniu podatków.

Steinacker nie zgadza się z budżetem, bo przez podwyższenie podatków, zostaną obywatele nadto skrzywdzeni.

Juliusz Horwath przemawiał za budżetem.

Minister prezydent Tisza przypomniał, że rząd teraźniejszy, obejmując ster d. 3 marca r. b. oświadczył stanowczo, iż podwyższenie podatków stanie się konieczności. Dzisiaj wykonuje rząd tylko to, co przyrzekł, bo nie widzi innej drogi do wyjścia. Opozycyjna prawica twierdzi, że niedobór rzeczywisty będzie większy od niedoboru preliminowanego a mimo to nie chce zgodzić się na podwyższenie podatków. Czemżeż będzie pokryty ów niedobór? Że opozycyjna prawica odrzuca w ogóle budżet, jest rzeczą niepojętą.

Francya. Treść przemówienia Buffeta w sprawie odroczenia ustawy o merach była następująca: „Gdy ustawa o merach z 20 stycznia 1874 została uchwaloną, zobowiązał się rząd ile możności jak najmniej mianować merów z poza grona członków rad municypalnych. W gminach mniejszych mianowano zaledwie 60 merów nie z pośród członków rady gminnej. Oświadczenie, które złożyłem z tej trybuny, gdy rozwijałem program rządu, zasługuje na zaufanie. Ile razy tylko który prefekt żądał mianowania mera z poza grona członków rady gminnej, kazałem przedkładać sobie listę radców municypalnych, ażeby się przekonać, czy zarządzenie takie byłoby usprawiedliwionem. Ostatecznych środków chwytaliśmy się więc wtedy dopiero, gdyśmy byli przekonania, że inaczej postąpić nie można. Wstępiwszy do gabinetu przedstawiałem marszałkowi Mac-Mahonowi nawet w największych miastach moich nieprzyjaciół politycznych na merów, gdy miałem o nich przekonanie, że na posadzie merów będą mogli zdziałać coś dobrego. Gabinet uczynił więc zadość przyjętym zobowiązaniom. Mogę zresztą Panów zapewnić, że 2104 merów, wybranych z poza grona rad municypalnych cieszy się po większej części sympatyami stronnictw lewicy. (Zaprzeczenie.) Nie mogę zresztą taić, że merowie wybrani z pośród członków rad municypalnych nie odszczególniają się wielkiemi zaletami. Natomiast merowie przez rząd mianowani, muszą mieć wiele energii i znakomite zdolności, gdyż w wypadkach tych zachodzi ta pewność, że będą oni wystawieni na wielkie szykany ze strony swoich współobywateli i że wiele trudności muszą usunąć w swem urzędowaniu. Merowie ci dowiedli rządowi i swoim gminom, że czynią ofiarę przyjmując ten urząd. Ministerstwo sprzeciwiając się uchyleniu obowiązującej ustawy o merach, nie czyni tego w interesie przyszłych wyborów. Gabinet zapewnia Panów, że jeśli pozostanie przy władzy i wyborami kierować będzie — wybory te odbędą się z największą swobodą; ku czemu posłuży ministerstwu także uchwalony już przez Zgromadzenie narodowe system wyborczy według okręgów“.

— *Moniteur* donosi, że rokowania podjęte w sprawie ułożenia listy senatorów, których Zgromadzenie narodowe wybiera, postępują raźnie i pomyślnie, tak, że nie ma prawie żadnej wątpliwości, iż porozumienie w tej sprawie wszystkich stronnictw konserwatywnych, począwszy od skrajnej prawicy a skończywszy na lewem centrum, jest już tylko kwestyą czasu. Na liście tej będą znajdować się między innymi: La Rochette i ks. Larochefoucauld ze skrajnej prawicy, ks. Broglie, Decazes, Audiffret-Pasquier, ks. Dupanloup, Dufaure, Buffet, Cezanne, Mangue, arcybiskup Paryża i marszałek Canrobert.

— Odroczenie ustawy o merach rozdrażniło do najwyższego stopnia republikanów, którzy dotychczas tyle ponieśli klęsk parlamentarnych, ile było posiedzeń Zgromadzenia narodowego. *Journal des Débats* pisze, że ze wstrętem mówi o posiedzeniu, na którem uchwalono odroczyć ostateczne załatwienie tej sprawy. „Każdy to widzi — pisze ten dziennik — że większość prawicy, większość walki, większość reakcyjna zaczyna znów występować ze wszystkiemi swemi odcieniami: legitymistami, bonapartystami, orleanistami. Większość ta uchwaliła z lekkiem sercem, że w sprawach municypalnych nie należy zaprowadzać żadnych zmian pomimo, że znajdujemy się w przededniu wyborów powszechnych. Nikomu nie jest tajnem, co to wszystko ma znaczyć i do czego prowadzić. *République française* dowodzi, że na owem posiedzeniu rozprawy nie toczyły się nad kwestyą wyboru merów,

---

wał się być ukutym z żelaza, a czas nie miał na niego najmniejszego wpływu.. Ponieważ pomiędzy mężczyznami najczęściej już spotykał „farmazonów“, więc chętniej bywał w towarzystwie kobiet, utrzymując że kobiety daleko stalszych od mężczyzn są zasad. Był też ich wielkim, ale prawdziwie rycerskim wielbicielem i nic go tak nie gniewało, jak nieuważne słowo o jakiej kobiecie, jak zwyczaj lekkiego wyrażania się o płci pięknej. Major żałował, że się nie ożenił, ale uważał to za niezgodne z wojskowym stanem, wychodził bowiem z zasady, że żołnierz żenić się nie powinien. Wprawdzie pięćdziesiąt lat minęło od czasu, jak w czynnej był służbie, mimo to uważał się za syna Marsa, i wojskowe zachowywał zwyczaje.

Mając skromny ale wystarczający mająteczek do pokrycia swych szczupłych potrzeb, nie troszczył się major o utrzymanie, ale natomiast siły swe poświęcał sierotom, do tego stopnia, że był w okolicy opiekunem trzech zubożałych rodzin, trudnił się zarządem majątku sierót i z wojskową te obowiązki wykonywał sumiennością. Nieraz widziano go, jak przybywszy do miasta krzątał się, aby chłopców do szkoły oddać, wypytywał się o najodpowiedniejsze książki dla młodocianego wieku, wyrabiał stypendya dla swych pupilów i był pod tym względem niezmordowanym. Ażeby dla nich zyskać protekcyę odnawiał dawne znajomości, które mu nawet były nie na rękę, i robił ceremonialne wizyty, co do największych dlań należało przykrości. Przyjeżdżał na egzamina, a jeżeli chłopcy dobrze się sprawili, umiał im odpowiednią sprawić niespodziankę, biorąc do siebie na wakacye, kupując kuca, albo jaką książkę.

Wieś swoją trzymał w rygorze, zaprowadził ojcowskie ale despotyczne rządy, ustanowił za zgodą starszych w gminie doraźne sądy na szkodników i leśnych złodziei, i nie kierował się bynajmniej łagodnością, ale rózgi bywały na porządku dziennym. Że jednak wiedziano, że jest sprawiedliwym, więc go lubiono i powszechnym otaczano szacunkiem. Kiedy szedł przez wieś, chłopcy chowały się za węgły, wiedząc że nie jednego pociągnął za ucho, za to, że był nie umyty, ale natomiast starsi gospodarze witali go z uprzejmością, temberdziej, że major umiał niejedną dobrą w gospodarstwie dać radę, a nadewszystko gdy nadszedł przednowek, nie szczędził zboża i ziemiaków.

Służba bała się majora, ale pomimo to nie było wypadku, aby się sługa od niego odprawił, chociaż mniej płacił aniżeli sąsiedzi; podczas żniw za najniższą cenę miał robotnika, a lud okoliczny czuł się w obowiązku najprzód zebrać majorowi, a dopiero skończywszy u niego żniwo — po obcych rozejść się dworach.

Major bardzo późnej dożył starości, a umarł tak jak żył, nie w lekarskiej opiece, nie w łóżku, ale zasnął rzec można w skórzanym fotelu. Nie miał nawet świadka śmierci, bo umarł w nocy, a służący wszedłszy doń rano, zastał go bez życia. Kazał się skromnie pochować, ale w mundurze swego pułku, z orderem legii honorowej i medalem św. Heleny; pogrzeb był jednak tak okazały, że podobnego nie pamięta okolica; o mil kilkanaście zjechało się obywatelstwo, włościanie prosili, żeby mogli nieść trumnę, a sieroty grób szczeremi zrosiły łzami...

K. Ch.

…ksz nad kwestyą **kandydatur** rządowych. Jasną jest bowiem rzeczą, że gabinet życzy sobie przywrócić system kandydatur rządowych, przy czem bez poparcia merów obejść się nie może. Ztąd pochodzi, że chce on utrzymać na urzędzie merów, których sam mianował.“ *La France* pisze w tej sprawie: „Przy sposobności ostatnich wyborów municypalnych wykazaliśmy, że 3500 rad municypalnych jest republikańskich a 2500 monarchicznych. Jeśli zaś p. Buffet oświadczył, że rząd mianował tylko 3200 merów, to wynika ztąd jasno, że prawie wszystkie rady gminne, których większość członków należy do stronnictwa republikańskiego, otrzymały merów z ramienia rządu.“

Hiszpania. Dzienniki madryckie ogłaszają list Don Carlosa do króla Alfonsa z propozycyą zawieszenia broni na podstawie *status quo* i aliansu przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, Stanom Zjednoczonym, które otwarcie popierają powstanie na wyspie Kubie. Dopóki nie znano treści tego listu, i mniemano, że zawiera on warunki poddania się, dzienniki madryckie żywiły nadzieję pokoju. Tem większe było rozczarowanie, gdy się przekonano, że Don Carlos wcale się nie zrzeka swych pretensyj do tronu i układać się chce z królem jako równy z równym. Zaraz też wszystkie dzienniki madryckie zaczęły, jak mówi telegram „podawać w śmieszność pismo Don Carlosa, i mówią, że najlepszą odpowiedzią na nie byłoby wysłać bezzwłocznie 70.000 wojska w pomoc na północny teatr wojny. Generał Quesada zaś otrzymał dekretem królewskim polecenie nie przyjmowania żadnego pisma od Don Carlosa wyjąwszy gdyby zawierało w sobie oświadczenie bezwarunkowego poddania się.

Turcya. Ostatnie zwycięstwo między Gackiem i Gorańskiem znacznie podniosło otuchę powstańców, tem bardziej, że równocześnie walczyli z powodzeniem także na innych punktach jako to pod Gussinjem, Cekunem i Bujanicami. Starają się oni teraz przedewszystkiem o lepszą broń i więcej jednolitą organizacyę. Już w ostatnich walkach widać było, że powstańcy operują podług pewnego planu i że koncentrują, gdzie potrzeba, większe siły. Czynią także przygotowania do przetrwania zimy. W tym celu postanowili, jak słychać, skoncentrować się w dystrykcie Zubczańskim, który jest naturalnym obozem oszańcowanym. Zwożą oni tam już od dłuższego czasu znaczne zapasy prowiantów na zimę. W pierwszych dniach grudnia ustanowiony być ma prowizoryczny rząd narodowy, którego szefem ma być Ljubobratic. Tytuł jego urzędowy będzie: prezydent rządu i generalny komendant wojsk w Hercegowinie.

— *Times* zamieszcza list swego wojskowego korespondenta z Mostaru w Hercegowinie, w którym czytamy:

„Od konsulów słyszałem, że Mostar najniewdzięczniejszem jest w całej Hercogowinie miejscem do powzięcia wiadomości o tem, co się do koła kraju dzieje, i że oni tyle tylko są świadomi, ile się z Raguzy dowiedzą; bo chociaż powstańcy wielce przesadne podają wiadomości, nie są to przynajmniej tak zupełne kłamstwa, jak te, które się z tąd do Carogrodu wyprawiają w tym jedynie celu, aby sułtan był kontent a baszowie posad swoich nie tracili. Nie potrzebowałem więcej nad parę dni do przeświadczenia się o tem, że jak tu tak i w stolicy państwa władze tureckie są w pewnym rodzaju odurzenia pogrążone, widzą to tylko i wierzą tylko temu, co im jest przyjemne, i nic prawie nie robią, coby do stłumienia powstania naprawdę było skutecznem. Wojska jest mnóstwo i w najdogodniejszych do działania punktach, lecz nie ma, jak widać, ani jednego zdolnego dowódzcy, któryby je umiał poprowadzić. Wszystkie działania ograniczają się na zaopatrywaniu w żywność miejsc obronnych.

„Lecz ile mianowicie stoi wojska w Hercogowinie, tegom na pewno dowiedzieć się nie mógł; zapewne i władze o tem nie wiedzą! Jeden urzędnik, który sobie zapisywał z możliwą dokładnością każdy przybywający oddział, mówił mi że jest 33 batalionów piechoty. Spróbowawszy policzyć jeden z tych batalionów, gdy tenże wychodził z Mostaru na jakąś wyprawę naliczył w nim nie więcej jak 200 ludzi. Chorych żołnierzy ma tu być w szpitalu i w obozie pod miastem ze dwa tysiące. Najliczniejsza zresztą siła zbrojna turecka tutaj jest zgromadzona, bo od Mostaru aż do Czarnogórskiej granicy nie znajdzie prawie ani jednego dachu, pod którymby mógł człowiek znaleźć przytułek.“

„Coraz większy brak jest koni, w ogóle zwierząt jucznych i pociągowych dla służby wojskowej a tem bardziej dla użytku prywatnego. Wszystko, co było można do koła kraju zabrać, już zabrano; powiadano mi, że od początku powstania padło przy wojsku około trzech tysięcy koni. Sprowadzane przez Kleck dobre konie węgierskie rychło tu niszczeją i dostawa żywności dla wojsk trudniejszą się staje. Nie ma też tu żołnierz właściwych ułatwień do pieczenia chleba i gotowania strawy; muszą sobie ludzie sami radzić; zapasy paliwa są niewielkie a w zaczynającej się słotnej porze brak innego schronienia prócz namiotu może być zdrowiu wojsk bardzo szkodliwym. W górzystych okolicach miasto deszczu jest śnieg do pół goleni głęboki i położenie batalionów stojących w Gacku, Stolacu i innych punktach podobnych nie do zazdrości być musi. W ogólności żołnierze lichą mają odzież i żadnych wygód; o pierwszem mogę zaświadczyć z własnego przypatrzenia się łachmanom; co zaś do dostaw i pociągów tu przybywających lub tędy przechodzących upewniam, żem nie widział jednego konia, któregoby Towarzystwo opieki nad zwierzętami pozwoliło w Londynie objuczać albo zaprzęgać. Zapasy siana i jęczmienia w ogóle szczupłe, i gdy niedawno powstańcy przez dni kilka drogę do Klecka przecięli, musiał rząd zaraz uciec się do rekwizycyi i po domach prywatnych w Mostarze paszę dla zwierząt zabierać.

„Dodajmy do tego, że w ogóle pod względem zarządu panuje w tej prowincyi chaos. Chrześcijańska ludność nie wychodzi tu zupełnie z domów, jak tylko zmrok zapadnie, a gromady muzułmanów dokazują po ulicach w obecnej porze Ramazanu zwłaszcza, że w samem mieście regularne wojsko nie stoi. Władze nawet na zażalenia konsulów nie karzą popełnianych barbarzyństw. Po za miastem nie widać żadnego planu działań wojennych, żadnej naczelnej dyrekcyi; żaden z wojskowych naczelników nie zna kraju, a wojska są upadłe na duchu i pragną tylko ażeby ich powstańcy nie zaczepiali; baszy-bożuki tylko więcej okazują żwawości i ruchliwości. Władze zresztą nic nie wiedzą co się dzieje w kraju; urzędnicy są po większej części tego mniemania, że powstanie już jest na schyłku, a sam komisarz sułtański jest osobą najgorzej zapewne poinformowaną o położeniu rzeczy. Oto wiadomości, jakie z Mostaru zebrałem.“

Grecya. W sprawie procesu, wytoczonego byłym ministrom greckim Vallassopulos i Nikolopulos piszą z Aten do *Polit. Corresp.*; „Wydział sprawiedliwości przedłożył Izbie sprawozdanie z oskarżenia, które prokurator ateński wytoczył przeciw dwom byłym ministrom o zbrodnię simonii, popełnionej przez nich w czasie gdy byli ministrami.

Sprawozdanie komisyi stwierdza naprzód, że prokuratorya na podstawie zapisków dziennikarskich o nadużyciach zaszłych w roku ubiegłym przy obsadzaniu stolic arcybiskupich w Argos, Messeniii, Patras i Cefalonii, rozpoczęła z wielką energią i bezstronnością śledztwo które wywołało następujące fakta:

Minister wyznań Vallassopulos kazał opróżnioną posadę arcybiskupa w Argos przez swoich agentów wystawić na licytacyę i sprzedać najwięcej ofiarującemu. Jeden z agentów żądał od pewnego kompetenta 1500 talarów.

Inny z kompetentów ofiarował ministrowi dyamenty i inne kosztowności wartości 10.000 drachm. Układy te jednak niedoprowadziły do rezultatu, ponieważ tymczasem znalazł się trzeci kandydat do stolicy arcybiskupiej, który ją też wreszcie uzyskał. Złożył on kwotę 10 000 franków do rąk ministra sprawiedliwości Nikolopulosa. To wywołało zawiść i zazdrość między obu ministrami, która trwała tak długo, dopóki także minister wyznań nieotrzymał 10 000 fr. Oprócz tego zakupił kandydat na arcybiskupa różne kosztowności za cenę 9.970 drachm i przesłał je w darze ministrowi wyznań.

Wkrótce potem opróżniła się stolica arcybiskupia w Messenii. Sprzedano ją również w drodze licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Dwóch kandydatów stanęło do walki, starając się wzajemnie prześcignąć. Układy prowadził ten sam agent co pierwej.

Jeden z kandydatów zaciągnął pożyczkę 10.000 drachm i wręczył tę kwotę wskazanej osobie, zastrzegając sobie zwrot na wypadek, gdyby go minęła nominacya. Drugi kandydat pożyczył sobie u tegoż samego kapitalisty co tamten 11.500 drachm, i kwotę tę, uzupełnioną później na 15.000 drachm wręczył osobie, zostającej w bliskich stosunkach z ministrem wyznań Valassopulosem. Także w tym wypadku wyszedł zwycięzko ten, który ofiarował mu więcej.

Przy mianowaniu arcybiskupa Patrasu zaszło również przekupienie ministra wyznań. Kandydat na to arcybiskupstwo był w rozpaczy nie miał bowiem ani grosza, lecz znalazł dobroczyńcę, który mu pożyczył kwotę 11.200 drachm. Kwota ta została przez pewnego pośrednika wręczona do rąk własnych ministrowi wyznań.

Gdy później rozeszła się pogłoska, że prokurator z powodu przekupstwa wytoczyć ma śledztwo, udał się ów pośrednik do adwokata z zapytaniem, czy ktoś, co ministrowi w imieniu jakiejś trzeciej osoby wręczył dar, może być sądownie ściganym?

Przy obsadzaniu stolicy arcybiskupiej w Cefalonii dotychczasowi agenci pośredniczący już nie wystarczali, i pojawiła się nowa osobistość która chodziła do każdego z kandydatów i mówiła mu: „Jestem w możności uzyskania dla pana nominacyi na arcybiskupa cefalońskiego, lecz na to potrzeba pieniędzy.“ Jeden z kandydatów okazał się gotowym do ofiarowania na ten cel większej sumy pieniężnej. Pośrednik tedy zaprowadził go do ministra lecz naprzód sam poszedł rozmówić się z ministrem a następnie oświadczył kandydatowi, że minister nie chce dać pisemnej deklaracyi, póki nie otrzyma pieniędzy. Kandydat udał się przeto do ministra i wręczył mu w obecności agenta 12.000 drachm w notach banku narodowego greckiego. Lecz mianowaniu tego kandydata stanęły na przeszkodzie inne jeszcze trudności, które usunięte zostały dopiero wtedy, gdy kandydat wręczył ministrowi Valassopulosowi dalszą kwotę 8.000 drachm. Oprócz tego otrzymał agent za swe pośrednictwo 3000 drachm.

Z zeznań świadków wynika dalej, że także minister Nikolopolus brał udział w tem przekupstwie. Sprawozdanie konstatuje, że obsadzenie owych trzech stolic arcybiskupich wbrew dotychczasowemu obyczajowi nie było przedmiotem rady ministrów, i że prezydent gabinetu Bulgaris jednemu z ministrów, który tę sprawę poruszył, zamknął usta twierdzeniem, że sprawa ta należy wyłącznie do zakresu działania ministrów wyznań i sprawiedliwości.

Sprawozdanie kończy wnioskiem, że obaj wspomniani ministrowie dopuścili się zbrodni simonii w myśl art. 456 §. 3 kod. karn. i art. 80 i 81 konstytucyi i że mają być sądzeni przez parlament.

KRONIKA.

— **Trzeci wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Sąd powiat. w Mostkach: L. Czechowicz c. k. sędzia powiatowy 1 zł., S. Kruszelnicki c. k. adj. 1 zł., A. Dobrowolski kanc. 30 ct., J. Białkowski A. Balko po 20 ct. =40ct., E. Hetesch 10 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Mostkach 2 zł. 80 ct. C. k. Prokuratorya państwa w Samborze: W. Szymonowicz c. k. prokurator, Teofil Bereźnicki, J. Jakubowski, F. Dittrich po 1 zł.=4 zł., Piazza 50 ct, razem od c. k. prokuratoryi Państwa w Samborze 4 zł. 50 ct. C. k. Urząd pocztowy w Tarnowie: Fuglewicz, Münnich po 1 zl, =2 zł., Dudek, Ferentz, Jakob, Radwański, Misiewicz, Schaunagl po 50 ct = 3 zł. razem od c. k. urzędu pocztowego w Tarnowie 5 zł Prezydyum c. k Sądu obwodowego w Samborze: Dittrich, Madejewski, N. N., Schenk Majewski, Bertoni, Jakubowski, Dyduszyński, Terlecki, Czaczkowski po 1 zł. = 10 zł., razem od c. k. Sądu obwodowego w Samborze 10 zł. C. k. Prokuratorya Państwa w Tarnopolu: T. Łobiński, Duniewicz, L. Knoth po 1 zł. = 3 zł., razem od c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnopolu 3 zł. C. k Prezydium sądu obwodowego w Stanisławowie: Ozurewicz Tomasz c. k radca dworu i prezydent 2 zł., Ambros de Rechtenberg Ludwik, Przysiecki Władysław, T. Zachariasiewicz, A. Sułkowski, A. Prokopowicz, H. Jakubowski, W. Kawecki, M. Rybczyński, H. Gryziecki, po 1 zł. = 9 zł., M. Chomicki, J. Biesiacki, L. Roszkiewicz, J. Zaleski, J. Staszyński, A. Kauba, J. Michalewski po 50 c. = 3 zł. 50 ct., J. Serbeński 40 ct, razem od c. k. Prezydium Sądu obwodowego w Stanisławowie 14 zł. 90 ct. Od Rady miejskiej w Przemyślu 100 zł. Od Zwierzchności gminnej w Brzozowie 20 zł. Od urzędu miejskiego w Drohobyczu 100 zł. Razem 260 zł. 20 ct., do tego poprzednio wykazane 464 zł. 10 ct. Ogółem 724 zł. 30 ct.

× **Podróż na około ziemi**, wielki spektakl osnuty na słynnej powieści Juliusza Verne, zgromadził wczoraj w teatrze naszym bardzo liczną publiczność mimo cen niesłychanie wygórowanych. Widowisko to, tak jak je przedstawia podróżujący antreprener, który nabył od wiedeńskiego *Carltheater* dekoracye i słonia, jest tylko mizernym cieniem paryzkich cudów maszyneryi i sztuki dekoracyjnej, jakie w teatrze Port Saint Martin już 400 razy zdumiewały i ciągle jeszcze zdumiewają chciwą zmysłowych wrażeń publiczność. Już w *Carltheater* przedstawienie *Tour du monde* było tylko słabą kopią paryzkiego widewiska, lwowskiej zaś publiczności jeszcze mniej się dostało. Trudno się nawet dziwić temu, bo wiedeński teatr licząc na 100 przedstawień mógł porobić wielkie przygotowania, jakich takie ferye wymagają, we Lwowie zaś dla kilkunastu reprezentacyj niepodobna podejmować tak wielkich trudów i kosztów. Rozczarować się mógł tedy wczoraj tylko ktoś, co zapomniał, jaki przedział istnieje między Paryżem a Lwowem. Dla małych i dużych dzieci widowisko to zresztą i w obecnych swych lwowskich rozmiarach byłoby dość zabawne, gdyby nie wysokość cen wstępu i straszliwe nudy między odsłonami, które tak leniwie po sobie następują, że to samo widowisko, które w *Carltheater* kończyło się o godzinie dziesiątej, u nas przeciągnęło się wczoraj do godziny pół do pierwszej. Wysokość cen nie da się niczem usprawiedliwić, — za oglądanie „przechodzonych“ dekoracyj, słonia, który w żadnym większym cyrku nie byłby osobliwością, i kilku figlów mechanicznych, z których większa część nędzne zrobiła *fiasco*, wymagać cen podwojonych, to trochę zanadto...

— **Posiedzenie towarzystwa** przyrodników polskich imienia Kopernika, odbędzie się dnia 22 listopada (w poniedziałek) na Wszechnicy sala X, drugie piętro. Przedmioty obrad 1. Sprawa założenia Czasopisma. 2. Wykład dr. Widmana: *Znaczenie wody w ustroju ludzkim.*

⁂ **Zabójstwo.** Włościanin Ilko Kuczma z Pakoszówki, w powiecie Sanockim, doniósł d. 10 b. m, władzy gminnej, że brat jego Michał zapijając się dwa dni w karczmie, w nocy na 10 b. m. nagle życie zakończył. Z dochodzenia wszakże okazało się, że Michał Kuczma powróciwszy z karczmy do domu, wszczął z bratem swoim Ilkiem, który pod ten czas w stodole z synowcem Iwanem Kuczmą zboże młócił, spór, w skutek ktorego ten ostatni uderzył go widłami po nogach tak silnie, że upadł na ziemię, a wtedy rzucił się nań także Ilko Kuczma i zadał mu cepem kilka ran tudzież złamał mu rękę. Pobity pozostawiony w stodole, przyszedłszy do siebie zawlókł się do chaty, gdzie w nocy życie zakończył. Ilko i Iwan Kuczma zostali uwięzieni

⁂ **Ostrożnie z bronią palną!** D. 4 b. m. szesnastoletni Wojciech Horman, służący właściciela dóbr Błonie, w powiecie Tarnowskim, wbiegł do oficyn dworskich, a zastawszy tam starszego brata Stanisława, zatrudnionego sprzątaniem w pokojach spostrzegł stojącą w kącie strzelbę bez kapsli. W przekonaniu, że strzelba nienabita nałożył kapslę i zmierzył się do brata chcąc go «postraszyć» a tymczasem padł strzał i Stanisław Horman powalił się nieżywy na ziemię.

⁂ **Nowa stacya telegraficzna** rządowa z ograniczoną służbą dzienną otwartą została dla powszechnego użytku d. 10 b. m. w Nisku.

⁂ **Samobójstwo**. Dnia 7 b. m. powiesił się na strychu własnej chaty 50-letni gospodarz Michał Myszkowski z Rzepienika, w powiecie Gorlickiem, wyprawiwszy poprzednio córkę swą, przy nim mieszkającą do kościoła. Myszkowski był nałogowym pijakiem i graczem w loteryę liczbową, przez co utracił całe swe mienie i mocno się zadłużył.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki**. Aniela Markiewiczowa, żona gospodarza z Brandwicy, w powiecie Tarnobrzeskim, dnia 12 b. m. piorąc na brzegu Sanu bieliznę, wpadła do wody i utonęła. Zwłok nieszczęśliwej dotąd nie odszukano.

W Zadubrowcach, w powiecie Śniatyńskim dnia 15 b. m. utracili życie skutkiem zaczadzenia dwaj synowie włościanina Dowbaniuka. Winnych zaniedbania należytej ostrożności przy opaleniu chaty pociągnięto do odpowiedzialności.

⁂ **Morderstwo**. W Winnikach pod Lwowem, znaleziono w stajni, «na browarku» zwłoki zamordowanego mężczyzny. Komissya sądowa orzekła, iż tenże już przed 14 dniami został zamordowany. Okazało się nadto, że nazywał się on Michał Zajączkowski, był rodem z Barszczowic w powiecie Lwowskim i trudnił się w Winnikach zarobkiem dziennym. Poszukiwania za sprawcą zbrodni są w toku.

⁂ **Zwłoki nowonarodzonego dziecięcia** znaleziono dnia 16 b. m. na granicy gmin Słobódki i Kobaka w powiecie Kossowskim. Były zawinięte i kamieniami pokryte. Poszukiwania za okrutną matką są w toku.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 15 b. m w Czerniowcach. Lekarz kolejowy dr. Udrycki, przechadzając się około godziny 11 przedpołudniem po dworcu czerniowieckim, koło rampy dopędzony został przez kilka luźnych wagonów, które własnym ciężarem spuszczane były na wolny tor. Zamiast wskoczenia w bok wołał dr. Udrycki na bremsera, ażeby zatrzymał wagony. Nim to jednak nastąpić mogło, został pochwycony przez rozpędzony wagon, rzucony na szyny i na śmierć przejechany. Własna nieostrożność dra Udryckiego miała być wyłączną przyczyną tego wypadku. Nieszczęśliwy był wdowcem i pozostawił małoletniego syna.

— **Choroba kardynała Rauschera** arcybiskupa wiedeńskiego, jest następstwem przeziębienia, którego się ks. Rauscher nabawił w sobotę odprawiając mszę przed ołtarzem św. Stanisława w kościele św. Szczepana. Choroba, katar płucowy, sama przez się nie jest niebezpieczną, ze względu jednak na wiek pacyenta —kardynał liczy lat 79 — wymaga troskliwego pielęgnowania.

— **Parowiec Lloyda austryackiego** *Pylades*, który przed dziesięcioma dniami opuścił przystań odeską udając się do Konstantynopola, zginął bez wieści. Zachodzi obawa, czy nie doznał wypadku na morzu.

— **Wybuch gazów ziemnych** w kopalniach węgla w Marihaye pod Seraing w Belgii, o którymto wypadku donosiliśmy obszernie spowodowany był przez nieostrożność robotników, którzy pomimo wyrażonej przez jednego obawy że wydobywają się gazy, zasadzili zwyczajne miny dynamitowe i podpalili je. Oprócz wydobytych już około 50 trupów spodziewają się znaleść jeszcze 10, ponieważ braknie tyluż robotników. Większa część zwłok jest poszarpana w okropny sposób, u wielu braknie głów, rąk lub nóg *Meuse* opowiada, że pewna kobieta, której mąż i dwaj synowie pracowali w kopalni, straciła w dniu tym całą rodzinę, a nadto zginęło pięciu robotników, którzy mie szkali i stołowali się u niej. W niedzielę pozostawało jeszcze tylko 12 metrów do przeszukania i tam to spodziewano się znaleść jeszcze 10 trupów.

— **Przed sądem w Blackbourne** usprawiedliwiać się będzie w krótce pewien wyrobnik, który przy kieliszku za formalnym kontraktem sprzedał pewnemu maszyniście swą młodą piękną żonę za cztery *pency*! Sprzedana nie tylko że nie protestowała przeciw tej sprzedaży, lacz ma być bardzo zadowolona z nowego męża.

— **Burza**, która niedawno srożyła się w Paryżu, podług *Bull. franç.* zrządziła tam straty na pół miliona franków. Szczegółowe szkody są następujące: około 10.000 kominów obalonych, 160 dachów mniej lub więcej uszkodzonych, 30.000 rozbitych szyb w oknach, 1000 przewróconych parkanów i 200 drzew złamanych lub obalonych.

— **Wypadek w teatrze.** W Wesel podczas przedstawienia w niedzielę załamała się baryera galeryi i spadła na parter a za nią kilka osób które były o nią oparte. Powstało zamięszanie nie do opisania, wszyscy cisnęli się ku drzwiom i przedstawienie musiało być przerwane. Kilka osób jest ciężko rannych, z tych mianowicie co z góry spadły; najliczniejsze są złamania rąk i stłuczenia głowy.

— **Mordercy Ernyego**, Ignacy Rydel i Korczyński, schwytani jak wiadomo w Rumunii, d. 15 b. m. na parowcu *Ferdinand Max* sprowadzeni zostali do Orsowy, z kąd wysłani będą do Pesztu.

— **Wypadki kolejowe.** Pociąg pospieszny drogi żelaznej północno-zachodniej, który dnia 17 b. m. wyjechał z Wiednia, około północy pomiędzy stacyami Okrisko i Branzaus doznał tego wypadku, że przedostatni jego wagon wykoleił się. Po odczepieniu tego wagonu tudzież ostatniego towarowego, ruszył pociąg dalej. Ze służby kolejowej i z podróżnych nikt nie został uszkodzony. Przyczyną tego wypadku było pęknięcie resoru. — Dnia 18 b. m. pociąg osobowy kolei państwowej zdążający do Wiednia na moście w Stadelau wpadł na wagon roboczy, który skutkiem uderzenia strącony został z nasypu. Robotnicy dość wcześnie jeszcze zeskoczyli z wozu, nikt przeto nie został uszkodzony.

— **Wylew Tamizy**, o którym wczoraj donosiły telegramy zrządził znaczne szkody w hrabstwach Essex i Nottingham. W ostatniem zalany został Windsor.

— **Śnieg.** Moskwa cieszy się już dobrą sanną. Spadły wielkie śniegi, mrozy zaś dochodzące do 10° R. ułatwiły ustalenie się drogi zimowej. Najstarsi mieszkańcy Moskwy nie pamiętają ażeby procesya, odbywająca się w tym czasie naokoło Kremla, zeszła się z dobrą sanną i takiemi mrozami. Wielu przywodzi sobie na pamięć rok 1812, w którym już o tej porze panowały znaczne mrozy.

— **Spustoszenia**, jakie zrządziły ostatnie burze, ciągle dostarczają dziennikom niemieckim nowych szczegółów. I tak donoszą, że w Bamberdze burza zupełnie zniszczyła cmentarz, połamawszy lub poobaliwszy nagrobki co do jednego. W Kellheimie, w dolnej Bawaryi, na dworcu porwany został wichrem wagon towarowy i pędzony aż do Saal W Gotha piorun uderzył w drut od konduktora i stopił takowy, tudzież z ziemią zrównał duże długie szopy i młyn pod miastem.

— **Biesiada czarnych zwycięzców.** Niedawno donosiły dzienniki o rokoszu murzyńskim w republice Liberyjskiej na zachodniem wybrzeżu Afryki, założonej jak wiadomo przed 50 laty przez murzynów amerykańskich, wychodźców ze Stanów Zjednoczonych. Zdaje się że z rokoszanami połączyły się sąsiednie dzikie plemiona murzyńskie, gdyż sami czarni mieszkańcy Liberyi nie zdobyliby się na siłę, zdolną sprostać wojskom rządowym Podług dziennika *Pall-Mall* dnia 12 października stoczoną tam została bitwa, w której rokoszanie pobili wojska rządowe. Ostatnie straciły 12 w zabitych i 60 rannych, których dzicy zwycięzcy na pobojowisku dobili a następnie — zjedli. Walka, o której mowa, być może skończy się zupełnym upadkiem młodej rzeczypospolitej liberyjskiej, zdaje się już bowiem, że barbarzyńskie plemiona murzyńskie stanowczo wzięły górę w wypadkach, które się tam obecnie rozgrywają.

Notatki literacko-artystyczne.

H. **Zakład nar. im. Ossolińskich** rozszerzając nieustannie swoje stosunki, staje się ogniskiem ruchu naukowego, przybierającem coraz szersze rozmiary. O usiłowaniach w tym celu podjętych w roku ubiegłym, dowiedziała się publiczność na dorocznem posiedzeniu z dnia 12 października; ciekawych a nieobecnych na tem posiedzeniu odsyłamy do sprawozdania, które niebawem opuści prasę drukarską. Ale w kilku tygodniach następnych niemniej ważne i pożądane osiągnięto rezultaty. Przedewszystkiem zawiązano stosunki z Towarzystwem historycznem w Rydze, zajmującem się dziejami prowincyi nadbałtyckich. Prace tego towarzystwa odnoszą się do historyi Inflant, tak ważną odgrywających rolę w dziejach rzeczypospolitej polskiej od drugiej połowy XVI wieku i dla badaczy dziejów polskich wielką posiadają wartość. Otóż zawiązując te stosunki uzyskał Zakład wymianę swych nakładów za wydawnictwa Towarzystwa ryskiego, co tem cenniejszem będzie dla miłośników historyi ojczystej, że dotąd pism tych nie posiadała żadna z bibliotek publicznych lwowskich. Niemniej ważnem jest wejście w bliższe stosunki Zakładu z Akademią umiejętności w Petersburgu i petersburskiem Towarzystwem geograficznem; pierwsza z tych instytucyi przysyła Bibliotece swoje nakłady, Towarzystwo zaś geograficzne ma to uczynić w najbliższym czasie Na szczególną uwagę zasługują usiłowania, podjęte w interesie Zakładu przez hr. Włodzimierza Broel-Platera, któremu udało się wyjednać w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych polecenie do głównego archiwum komisyi zajmującej się wydawaniem państwowych pism i rozpraw, aby przysyłała Zakładowi wszystkie dzieła przez siebie wydawane. Za staraniem tegoż światłego miłośnika dziejów ojczystych zawiązał Zakład także stosunki z odeskiem Towarzystwem historyi i starożytności. Równocześnie wzrastają zbiory biblioteczne przez zakupywanie wszystkich ważniejszych publikacyi, wydawanych u nas i w postronnych krajach. Z zakupionych w ostatnich czasach wymieniamy jako najciekawsze fotodruki rzadkich dzieł i rękopisów, a mianowicie *Ośmiogłośnika*, drukowanego w Krakowie w r. 1491 przez Świętopełka Fidla jako najstarszej książki w języku słowiańskim, *Kodeksu Ławrentowego*, kroniki Nestora z dopełnieniem i latopisu Nowogrodzkiego. Niemniej ciekawe są fotodruki rękopisu *Słowa o pułku Igorowym*, odtworzonego przez artystę Władysława Reinharda według opisów Malinowskiego i Bantysza Kamińskiego i ryciny, przedstawiającej wjazd tryumfalny do Moskwy Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchówney, rysowanej przez bawiącego tamże w r. 1606 artystę holenderskiego Izaka Massę jako też jego portretu, wówczas litografowanego. W ten sposób utrzymując się zawsze na stanowisku najnowszych zdobyczy naukowych rozszerza Zakład coraz bardziej swoje stosunki, ułatwia przez to pracownikom na polu dziejów polskich obznajomienie się z ruchem literackim w krajach sąsiednich i jak pod innemi tak i pod tym względem spełnia swe zadanie jako jedna z pierwszych w Polsce instytucyi poświęconych dziejom i rzeczom ojczystym.

✕ **Wybór dzieł dramatycznych** pisarzy polskich, pod tym tytułem, brzmiącym w języku rosyjskim: *Izbrannyja soczini-nija polskich dramaticzeskich pisatielej*, wychodzi w Warszawie od roku 1873 szereg komedyi polskich w przekładzie rossyjskim pana A. S-na, przebywającego w Warszawie i dobrze znającego ruch naszego piśmiennictwa, a zwłaszcza dramatopisarstwa. Świadczy dowodnie o tem wybór utworów do przekładania na mowę rodzinną tłómacza. Ogłoszono już dotąd przekłady dzieł poniżej wymienionych, ale w następującej co do czasu kolei: 1. *Epidemia* (Birżewaja Epidemia), komedya w pięciu aktach Narzymskiego, z portretem i życiorysem autora. 2. *Posażna jedynaczka* (Odna odiniochońka), komedya w jednym akcie Jana Aleks. hr. Fredry (syna), z portretem autora. 3. *Damy i huzary* (Damy i husary), komedya w trzech aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca). 4. *Zemsta za mur graniczny* (Ssora iz za pogranicznoj stieny), komedya w czterech aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca), z okładką litografowaną przedstawiającą typy i wzory kostiumów. 5. *Kupno i sprzedaż* (Kupla i prodaża), komedya w pięciu aktach Jana Zacharyasiewicza. Ten ostatni utwór, drukowany w r. b. w *Kłosach*, ukazał się w przekładzie pana S-na pierwej niżeli był ukończony w powyższem czasopiśmie. Cztery z wymienionych utworów przetłómaczył p. S-n prozą, jeden zaś, mianowicie *Zemstę* Fredry, wierszem rymowym Oprócz dzieł już wydanych, widzieliśmy w rękopiśmie początek pięknego przekładu *Wita Stwosza* Rapackiego wierszem miarowym nierymowanym; pewne jednak okoliczności skłoniły tłómacza do zaniechania tej pracy. Wreszcie p. S-n przedsięwziął też tłómaczenie libretta opery Grossmana *Duch Wojewody*, by ułatwić zamierzone przedstawienie tej sztuki na scenach rosyjskich. Zdaje nam się, iż p. S-n przyczyniając się do rozgłosu najlepszych polskich utworów dramatycznych, oddaje też niemałą usługę teatrowi rosyjskiemu, niemającemu w czem tak dalece przebierać, mianowicie w zakresie komedyi. Prócz zeszłych ze sceny, choć znakomitych utworów von-Wizina, prócz jednej komedyi Gryboједowa, jednej Hohola, teatr rosyjski stoi w komedyi na prawdę jednym tylko Ostrowskim, którego utwory zanadto może realistyczne, uderzają znakomitą obserwacyą i scenicznością. Dzieła więc naszych Fredrów, Narzymskiego, Zacharyasiewicza powinny być dobrze na scenach rosyjskich przyjęte, zwłaszcza gdy i tłómaczenie jest umiejętnie dokonane. Nie jesteśmy biegli w lekkim języku konwersacyjnym rosyjskim, na który p. S-n przelewa utwory naszych komedyopisarzy, nie możemy więc pod tym względem oceniać jego pracy; wierność jednak ducha i myśli tych utworów wszędzie znajdujemy dokładnie zachowaną. Jedna tylko co do tego nastręcza nam się uwaga z powodu używania w przekładzie wyrazów *pan* i *panna*. W mowie rosyjskiej, mającej właściwy sobie odrębny sposób zwracania się do osoby, z którą prowadzi się rozmowę, tłómacze nie mogąc używać tego sposobu, zwykle przenoszą żywcem do przekładu wyrazy: *monsieur*, *madame*, *mademoiselle*, *sir*, *miss* i t. p. Z wyrazami jednak polskiemi *pan*, *panna*, *pani*, zachodzi trudność szczególnego rodzaju. Czeladka dziennikarska w Petersburgu, popisując się z mniemaną znajomością naszych obyczajów i stosunków, tak długo i bezmyślnie szargała te niewinne wyrazy, że przybrały one w mowie rosyjskiej niejaki odcień szyderstwa. Pan S-n więc używając n. p. wyrazu »panna« w *Zemście*, w scenach gdzie do owej panny mówią nie z ironią, ale z uwielbieniem, poniekąd zaciera przez to myśl autora Nie wiemy jednak doprawdy, jak tę trudność wyminąć. Jest to rzeszta jedyny zarzut, jaki z naszego punktu oceniania sumiennej pracy p. S-na, możemy jej uczynić.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 15. b. m. pod przewodnictwem dr. Skobla posiedzenie komisyi językowej. Dr. Wislocki zdał sprawę z rozprawy pana Zyg. Glogera p. t: »Nazwy weselne«, którą uchwalono odesłać do sekcyi etnograficznej, tudzież z pracy p. Ryłskiego: «Spis miejscowości, których nazwy zmienione zostały na niemieckie.« Przewodniczący dr. Skobel zawiadomił komissyę o odpowiedzi nadeszłej od pp. dr. Nehrynga, Rymarkiewicza i R. Pilata, którzy uproszeni będąc do udziału w współpracownictwie nad staropolskim słownikiem, zaproszenie takowe przyjęli i dzieła, z których będą robić wyciągi, oznaczyli. W końcu posiedzenia przewodniczący zdawał sprawę z dwóch rozpraw p. Parylaka: «Mięszaniny językowe» i «Idyotyzmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach«, i kilka ustępów z nich odczytał.

Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego przysądził nagrodę pierwszą za pracę z zakresu historyi polskiej z funduszu księcia Władysława Czartoryskiego w ilości 200 zł. pracy pana Wawrzyńca Waśkowskiego p. t. *Itinerarium Casimiri Jagellonis* (1447—1492).

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał d. 18. b. m. wieczorem z Wiednia do Gödöllö.

Najj. Pan rozporządził, ażeby 1685 dzieł w 4115 tomach wydzielonych z Jego prywatnej biblioteki oddać do użytku wszechnicy w Pradze. Są to dzieła które należały do prywatnej biblioteki ś. p. Cesarza Ferdynanda. Toż samo zezwolił Najj. Pan ażeby wszystkie aparata fizykalne pochodzące z spadku po śp. Cesarzu Ferdynandzie oddane zostały niemieckiej i czeskiej akademii technicznej w Pradze.

Najj. Pan zwiedzał d. 17. b. m. arsenał wiedeński a głównie przyrządy do lania nowych dział. W obecności Najdostojniejszego Gościa odlano kilka dział i puszczono w ruch rozmaite maszyny przeznaczone do fabrykacyi dział.

D. 18. b. m. przed południem był Najj. Pan obecny na próbie strzelania z nowych dział na Steinfeld. Zatoczono półbateryę 9 centymetrową. Prezydent komitetu artylerzyckiego gener. hr. Bylandt-Reidt dawał stosowne wyjaśnienia. Strzelano w odległości 5.000, 3.000, 2.000 i 600 kroków. Celność strzałów była zadziwiająca.

Najd. Arcyks. Albrecht wyjedzie do Petersburga d. 7. grudnia.

Według wydanych d. 19. b. m. biuletynów stan zdrowia kardynała Rauschera nie jest zadowalający. Zapalenie zajęło obie połowy płuc.

Izba panów austryackiej Rady państwa upoważniła swego prezydenta na posiedzeniu w d. 18. b. m. do wyrażenia życzeń Najj. Pani w dniu Jej Imienin (19. b. m.)

Izba deputowanych upoważniła na posiedzeniu w d 19. b. m. swego prezydenta do oznajmienia Cesarzowej życzeń w dzień jej imienin. Kopp wniósł niejakie zmiany w kodeksie cywilnym (fakultatywne małżeństwo cywilne). Goldeck z Tyrolu interpeluje: czy rząd skłonnym jest do zwinięcia w Brixen gimnazyum jezuickiego. Roser wniósł aby projekt ustawy o kolejach żelaznych po uzasadnieniu, odesłała Izba do komisyi kolejowej.

Na wszechnicy Czerniowieckiej odbyło się dnia 13go listopada pierwsze rygorozum celem osiągnięcia stopnia akademickiego.

Na kolei Arcyks. Gizeli w nocy na 19. b. m w skutek usunięcia się skały pod Werfen pociąg towarowy spadł z grobli z wysokości 10 metrów w rzekę Salzach; nikt z ludzi nie stracił życia.

Przełożony giełdy w Lipsku ogłosił na giełdzie plakatami, że każdy zwiedzający giełdę, jeśli rozszerzać będzie fałszywe wieści, mogące przyczynić się do powszechnej nieufności, może być wykluczonym z giełdy.

Z Liège 19 listopada donoszą. Pomimo zakazu burmistrza, usiłowało wczoraj duchowieństwo odbyć na ulicach procesyę jubileuszowego roku; z tego też powodu burmistrz ponowił zakaz; procesya odbyła się następnie wśród murów kościelnych. Zamieszek żadnych nie było.

Times mówi: Byłoby zbrodnią pozwolić, aby sekty religijne w Bośnii wytępiały się nawzajem. Austrya nie mogłaby lepszej oddać im usługi, jak żeby przyjęła znów na siebie rolę policyjną, jaką odgrywała r. 1854, ale musiałoby się to stać za udziałem mocarstw lubo być przez samą Austryę wykonanem, gdyż kraje jej graniczą z powiatami będącemi w powstaniu, oraz że każdy naród, a przynajmniej Anglia, największe w niej pokłada zaufanie.

Rumuński minister spraw zagranicznych Boeresku podał się do dymisyi. Książę przyjął takową; następca jego jeszcze nie mianowany.

Turcy koncentrują wielkie siły pod Gackiem aby przeforsować zaprowiantowanie Niksiczu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 19 listopada W stanie zdrowia kardynała Rauschera zaszła ta niepomyślna zmiana, iż wzmogły się trudności przy oddechaniu. Daje się spostrzegać lekki upadek sił.

Pochlebne odręczne pismo cesarskie do ministra wojny Kollera wyraża temuż gorące podziękowanie za zasługi około zaprowadzenia nowego znakomitego materyału artylerzyckiego w armii.

Cesarz nadał generałowi Uchatiusowi krzyż komandorski orderu św. Szczepana w uznaniu wielkich zasług położonych około państwa i armii przy sporządzeniu nowego materyału dla artyleryi polowej.

Wiener Zeitung donosi: Cesarz mianował dożywotnimi członkami izby panów pierwszego podkomorzego fmp. Folliota de Crenneville, opata zakonu Benedyktynów w Wiedniu Helferstorfera, opata zakonu Premonstratensów w Czechach Liebischa i barona Franciszka Scharschmieda.

Budapeszt 19 listopada. Izba deputowanych przyjęła budżet w rozprawie ogólnej 265 głosami przeciw 60. Liczba nieobecnych posłów wynosiła 111.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Kozłński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19. listopada

Hotel Żorza.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — Dr. Kurzbauer z Złoczowa. — A. Cywiński z Płotyczy. — I. Kapiński z Polski. — J. Kotkowski z Polski. — J. Zalewski z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. F. Suchodolski z Brzeżan. — W. Ossoliński z Hnilicz. — F. Sokolnicki z Rosyi. — K. Szczepański z Krakowa. — K. Torosiewicz z Ostrowa.

Hotel Angielski.

Pp. K. Marschowsky z Wiednia. — Dr. E. Arzt z Czerniowiec. — I. Kowalski z Bircza. — T. Angarowicz z Bratynowa. — S. Brześciański z Sądowej Wiszni. — K. Jordan z Kminkowic. — J. Kapri z Bukowiny. — J. Miączyński z Palikrowy.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Wysocki z Hrehorowa. — T. de Tyssow z Brodów.

Pod białym koniem.

P. E Ulm z Łańcuta.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19 listopada.

Pp. W. hr. Tarnawski do Wrólowiec — Dr. E. Łopaczewski do Przemyśla. — K. Mith do Pragi. — V. Fotti do Rumunii. — Z. Komarnicki de Zawadki. — K. Wiszniewski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20. listopada 1875

Barometr 724 59mm. Psychrometr suchy + 0·1°C. Psychrometr wilgotny + 0.3°C. Prężność pary 4.4mm Wilgoć 96 %. — Zachmurzenie 8. Wiatr S1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 1·0 mm. Temperatura powietrza — 0.1°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z **Krakowa**: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z **Czerniowiec**: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Ze **Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do **Krakowa**: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do **Podwołoczysk**: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do **Czerniowiec**: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do **Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do **Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 19. listopada 1875.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	194	50	196	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	125	—	127	–
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	241	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	75	86	75
„ „ „ 4% „ .	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	85	75	86	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	50	101	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	40	87	20
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	28	5	38
Napoleond'or	9	6	9	16
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe . .	1	69	1	70½
Srebro	104	—	106	—

oprócz kupona bieżącego. z kupon.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.25	69.40
„ „ „ w srebrze . .	73.10	73.25
Losy z roku 1839 całe	263.—	266.—
„ „ 1839 piąta część	243.50	245.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	105.25	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.75	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116 25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134 25
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102 –
Bukowiny	86.—	86 25
Galicyi	86 75	87.
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.50	80.—
Węgier	81.50	82.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	88 75	89.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	192 40	192.70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	910.—	921 —
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	335.—	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	161.—	162.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1705 —	1710.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.75	196.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	126.—	127.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	279.—	280.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102 25
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	102.—	102.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	—.—	86.75
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.25	100.75
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.10	86 30
„ „ „ po 5% . . .	92.75	93.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	—.—	70.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	95.75	96 25
„ „ „ „ III. „ . .	93.25	93.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.	79.25
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . .	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22.50	23.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.65	55.80
Hamburg za 100 M. B.	55 70	55 75
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.05
Paryż za 100 fr.	45.25	45.25
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.38.—	5.38 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.10.—	9.10.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.90	105.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

19. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	25
„ „ „ w srebrze . . .	73	20
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	912	—
„ „ kredytowego	186	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	90
Srebro	104	90
Napoleond'or	9	11
Dukat cesarski men.	5	37½
100 Marek	56	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4503 3—3) **Licitations-Ankündigung.** Z. 15899.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird bekannt gemacht, daß daselbst öffentliche Versteigerungen zur Verpachtung der nachbenannten Aerarial Mautstazionen entweder auf das Sonnenjahr 1876 allein oder auf die weiteren zwei Jahre 1876 und 1877 oder endlich auf die drei Jahre 1876, 1877 und 1878 unter der in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Bezirks-Direktion am 26 August 1875 Z. 9186 enthaltenen Bedingungen im Wege mündlicher und schriftlicher Anbote stattfinden werden.

Post Nr	Name und Eigenschaft der Mautstation	Tariffätze: Wegmaut n. Meilen	Tariffätze: Brückenmaut nach Klassen	Ausrufspreis auf Ein Jahr fl.	kr.	Tag der mündlichen Lizitation, jedesmal von 9 Uhr Vor- bis 3 Uhr Nachmittag.	Anmerkung.
1	Chyrow. Weg und Brückenmaut.	2	I.	2060	.	30. November 1875.	Schriftliche Offerte für alle zu versteigernden Mautstationen ohne Ausnahme sowohl auf einzelne Stationen als auch Mautkomplexe sind bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor bis 29. November 1875 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen. Die Versteigerung der Komplexe findet am 2. December 1875 vom 9 Uhr Vormittags bis 3 Uhr Nachmittags statt, nach deren Beendigung zur Eröffnung der eingelangten schriftlicher Offerte geschritten werden wird.
2	Radłowice. Weg und Brückenmaut	2	III.	4202	.	dtto	
3	Lisznia. Brückenmaut	2	I.	1718	.	dtto	
4	Turka Nr. 1. Weg und Brückenmaut	2	III.	2272	.	dtto	
5	Bronica. Weg und Brückenmaut	2	III.	3930	.	1. Dezember 1875.	
6	Klimiec. Weg und Brückenmaut	3	I.	1217	.	dtto	
7	Sianki. Wegmaut.	3	.	551	.	dtto	

Sambor am 13. November 1875.

(4518 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11664. Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia nowo kreowanej jedynastej posady nauczycielskiej w następujących zupełnych gimnazyach państwowych: 1 w Drohobyczu, 2. w Kołomyi, 3. w gimnazyum Św. Anny w Krakowie, 4. w gimnazyum Św. Jacka w Krakowie, 5. w gimnazyum akademickiem we Lwowie, 6. w Nowym Sączu. 7. w Przemyślu, 8. w Rzeszowie, 9. Samborze 10. w Stanisławowie, 11. w Tarnopolu, 12. w Wadowicach.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Według reskryptu pana Ministra oświecenia z dnia 4 sierpnia 1875 L. 11974 są te posady przeznaczone przedewszystkiem dla nauczycieli mających kwalifikacyę do nauczenia języka niemieckiego.

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służby i kwalifikacyi nauczycielskiej za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 grudnia 1875.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

We Lwowie dnia 7 listopada 1875.

(4563 1—3) **Edykt.**

L. 9210. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba i Katrzynę Bodiaków by w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 18 września 1851 w Tarnowie bez rozporządzenia ostatniej woli Antonim Bodiaku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem pertraktacya przeprowadzoną zostanie. Dobromil 13 listopada 1875.

(4593 1—3) **Edykt.**

L. 3028. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie oznajmia, że celem ściągnięcia pretensyi 196 złr. w. a. z pn. Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Wiktoryi i Jana Baranów się należącej odbędzie się w dniach 9. grudnia 1875, 7. stycznia i 4. lutego 1876 w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 51 rep. 13 w Krożlowy wyżnej położonej dłużników Wiktoryi i Jana Baranów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej

Cena wywołania 600 złr. w. a. wadyum 60 złr. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w t. s. registraturze.

Grybów 31. grudnia 1875.

(4513 1—3) **Edykt.**

L. 5099. Stefana Zabłockiego, włościanina z Magdalówki uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie tegoż ojca Iwana Zabłockiego gospodarza z Magdalówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 8. listopada 1875.

(5414) **Ogłoszenie.**

L. 10650. C. k. komisya hipoteczna podaje do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Podhorce i Komarow w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej w Stryju dnia 27. listopada 1875 o godzinie 9tej rano, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Z c. k. komisyi hipotecznej.

Stryj dnia 13. listopada 1875.

(4516 1—3) **Edykt.**

L. 51396. C. k. Sąd krajowy we Lwowie Maryannę z Jakubowskich Styczyńską 2. małż. ńst a Mikule z życia i miejsca pobytu niewiadomą niniejszym edyktem uwiadamia, że gmina Lubycza Kniazie dnia 25 września 1875 do l. 51396 przeciw niej pozew wytoczyła o uznanie intabulowanych dom 84. pag 304 n. 12 on. i dom 259 pag. 431 n. 18 on. praw dzierżawnych wsi Huta Lubycka za zgasłe, i o wykreślenie onych ze stanu biernego majętności Huta Lubycka wskutek którego pozwu termin do ustnej rozprawy na 28. grudnia 1875 wyznaczony został.

Z uwagi na to, że pozwana z miejsca pobytu i życia jest niewiadoma, postanawia tenże Sąd na jej koszt i niebezpieczeństwo p. adw. dr. Pomianowskiego kuratorem z substytucyą p. adw dr. Gregorowicza, i kuratorowi Pomianowskiemu pozew powyższy wręcza.

O tem się pozwaną z tem zawiadamia aż by wcześnie przed terminem kuratora Pomianowskiego pełnomocnictwem potrzebną informacyą i dokumentami potrzebnemi opatrzyła, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. października 1875.

(4544 1—3) **Edykt.**

L. 3988. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie sumy pożyczkowej c. k uprzyw. zakładowi kredyt. włościan we Lwowie w kwocie 500 złr. a względnie 445 złr. 86 ct. w. a. z odsetkami po 12 proc. od 16. czerwca 1872, aż do rzeczywistej zapłaty bierzącemi tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami 9 złr. 32 cnt już przyznanemi, a obecnie 5 złr 61 ct się przyznającemi, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w Pierzchowie pod l. 5/34 et. 79 pola onej, protokołem z dnia 18 lutego 1870 zastawniczo opisanej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej a dłużnika Szczepana Mikuły własnej na jedynym ponownym ostatnim terminie licytacyjnym dnia 30 listopada 1875 a godzinie 11tej przedpołudniem w tym Sądzie.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a. Wadyum zaś wynosi 100 złr. w. a. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice 25. października 1875.

(4510 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11778. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisanem zostało do rejestru stowarzyszeń „Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.“

Siedzibą stowarzyszenia jest Kołomyja Stowarzyszenie polega na statucie z dnia 30. maja 1875. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom Towarzystwa za umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu, wszystkich członków.

Do Dyrekcyi wybrano: p. Jakóba Asłana, na dyrektora, p. Antoniego Bilskiego na kasyera, a p. Szczepana Bereznickiego na kontrolora, w Kołomyi zamieszkałych, zaś p Jana Kliskiego starszego na zastępcę dyrektora, p. Maurycego Głowackiego na zastępcę kasyera, a ks Tomasza Resytołowicza na zastępcę kontrolora. Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie i podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że podpisujący pod firmą stowarzyszenia podpisy swe dołączają. Udział pojedyńczy każdego członka ustanawia się najmniej na 20 złr. w. a. najwięcej na 500 złr. Do publicznych ogłoszeń używa Towarzystwo jednego z dzienników krajowych i drukowanych plakatów.

Stanisławów 20. października 1875.

(4576) **Ogłoszenie.**

L. 6635. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Konar dnia 25. listopada 1875 o godz. 11tej z rana rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 15. listopada 1875.

(4511 1—3) **Edykt**

L. 11590. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zawiadamia niniejszem Pańka Zacharka z miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek pozwu egzekucyjnego przez Dyrekcyę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pcto 187 złr. 51 cnt wniesionego, ustanowionym został dla niego kurator w osobie p. adwokata dr. Skórkiego z zastępstwem p. adwokata dr. Smutnego i temuż kuratorowi doręcza się tusądową uchwałę z dnia 22. lipca 1875 l. 6868.

Wzywa się tedy Pańka Zacharka by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł lub też osobiście do Sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania jego płynące sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 16. października 1875.

(4591 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7718. W Krzeszowicach została otwartą z dniem dzisiejszym c. k stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 17. listopada 1875.

(4587 1—3) **Konkurs.**

L 23720. Na posadę poczmistrza w Lubieniu powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., płaca roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr, dalej systemizowane należytości i jezdne za utrzymywanie jazdy pospiesznej nowszego systemu do Lwowa i na powrot podczas czteromiesięcznego sezonu kąpielowego i ryczałt w drodze ugody ustanowić się mający za utrzymywanie codziennej jednorazowej jazdy posłańcej pomiędzy Lwowem i Lubieniem w przeciągu reszty ośmiu miesięcy.

Podania, w których kompetenci wyrazić mają, że się z obowiązują do objęcia służby telegraficznej za systemizowane wynagrodzenie w razie, gdyby służba telegraficzna połączoną została ze służbą pocztową, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 16. listopada 1875.

(4586 1—3) **Konkurs.**

L 600/R s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę katechety przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie

Do posady tej przywiązana jest roczna remuneracya w kwocie 650 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnosić swoje podania w przepisane dowody zaopatrzone: 1) metryka urodzenia, 2) dowody z odbytych studyów, 3) kwalifikacya przez dotyczącą władzę kościelną wystawiona, za pośrednictwem swych władz bezpośrednio przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej po koniec grudnia 1875 r.

Prezentuje Rada miasta Krakowa.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 16. listopada 1875.

(4592 1—3) **Edykt.**

L. 4127. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż łąki na „śmiszkim“ zwanej i część gruntu na „podtrzymie“ zwanego dawniej do posiadłości włościańskich w Woli Batorskiej pod l. 182 naleźących ciała tabularnego nie stanowiących a Antoniego Mleka własnych na zaspokojenie należytości Szymonowi Siwkowi w kwocie 160 złr. z pn. w trzech terminach a mianowicie dnia 30. listopada, 28. grudnia 1875 i 25. stycznia 1876 zawsze o godzinie 10tej przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 145 złr., wadyum zaś 14 złr. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 5. listopada 1875.

(4447 1—3) **Edikt.**

Z. 53340. Seitens des k. k. Landesgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß die Klage de praes. 7. October 1875 Z. 53340 des David Selzer, Chaje Balg, vereh. Selzer und Sara Balg auch Selzer gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jakob Egre wegen Löschung der über den Realitätsanteilen sub N. $118^{3}/_{4}$ zu Gunsten des Jakob Egre versicherten Summen pr. 1300 fl. W. W. oder 5200 fp. und 360 fl. W. W. oder 1440 fp. aus dem Lastenstande dieser Realitätsanteile gleichzeitig dem Leben und Wohnorte nach unbekannten belangten Jacob Egre zu Händen des für denselben auf seine Gefahr und Kosten bestellten Kurator in Person des H. Adw. Dr. Freudenberg mit Substituirung des Adw. Dr. Diamand um seine binnen 90 Tagen einzubringende schriftliche Einrede unter der Strenge des Gesetzes mitgetheilt wurde

Hievon wird Jacob Egre mit der Aufforderung verständigt dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte bekannt zu geben, als widrigenfalls er die in Folge der Vernachläßigung der Wahrung seiner Rechte resultirenden nachtheiligen Folgen sich selbst wird zuzuschreiben haben

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 8. Oktober 1875.

(4548 1—3) **Edikt.**

Z. 11880. K. k. Kreisgericht in Stanisławów, giebt hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karl Kurzweil, Emilie Handl verehelichte Serboni, wie auch den unbekannten Erben des zu Meggas in Siebenbürgen verstorbenen k. k. Hauptmannes Karl Commendo kund, daß wider sie, wie auch Andere Gustav Mauthner und Antonie Mauthner verehelichte Zaremba am 17. September 1875 z. Z. 11880 eine Klage um Annulirung der als Testament erklärten letztwilligen Anordnung des Rudolf Kurzweil vom 1 oder 3. Jänner 1866 beim hiesigen Gerichte eingebracht haben, welche Klage zum schriftlichen Verfahren gewiesen, und zur Einrede die Frist von 90 Tagen bewilligt wurde, wobei für die oben erwähnten dem Leben und Wohnorte nach unbekannten zum Kurator Adwokat Dr. Szydłowski, mit Substituirung des Adwokaten Dr Tutak, bestellt. und diesem Kurator die dießbezüglichen Klagerubriken zugestellt worden sind.

Es ist demnach Sache dieser dem Leben und Wohnorte nach Unbekannten, dem oben erwähnten Kurator die erforderliche Information in diesem Rechtsstreite zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter diesem Gerichte namhaft zu machen widrigenfalls die nachfolgenden nachtheiligen Folgen sie sich selbst werden zuschreiben müssen.

Stanislau 16. October 1875.

(4524 1—2) **Kundmachung.**

Z. 1430. Am 29. November 1875, um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 19.000 Metzen 45, und beziehungsweise 42pfündigen (d. i. 11,682·5 Hektolitr à 41 Kilogr beziehungsweise 38·25 Kilogr.) Futterhafer mit Zuschüttung auf 45 Pfunde 41 Kilogram abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein und das obenangegebene Minimalgewicht enthalten. Ersteher sind verpflichtet sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung das erstandene Haferquantum, wenn nicht früher, so zuverlässig in den Monaten Jänner bis inclusive April 1876 zu je dem vierten Theile an den Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schuttböden zu Alt-Fratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Waduwiadka nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben. Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 1000 Metzen (d. i. 615 Hektol.) sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hiermals versiegelt zu überreichen. Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen n. ö. Metzen (d. i. Einen Hectolit.) in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschluße der Verhandlungs-Comission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein $10^{0}/_{0}$ Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei vor.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz am 13. November 1875.

(4558 1—3) **Edykt**

L. 2207. C. k. Sąd powiatowy wzywa nieobecnego Jana Markuś z Kossowej podczas wojny węgierskiej w roku 1849 zaginionego żołnierza od 56 pułku piechoty, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc w Sądzie tutejszym zgłosił się i oświadczenie swoje do przyjęcia spadku po ojcu swoim Sebastyanie Markuś w Kossowej dnia 19 stycznia 1851 z Kodycylem zmarłym wniósł; przeciwnie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami do spadku oświadczonymi i z kuratorem Stanisławem Markuś dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice, dnia 10 października 1875

(4559 1—3) **Edykt.** L. 3616.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia niniejszem pp. Karola Benke, Augusta Benke Karolinę Benke iż przeciw nim wniosła p. Anna Mortek z Wadowic przez adwokata Dr. Jakubowskiego pozew de praes. 29 października 1875 L. 3646 o uznanie prawa ich a względnie ich spadkobierców do wydania od Anny Mortek jako uniwersalnej spadkobierczyni po ś. p. Józefie Mortek wypłacenia zapisanego im przez tegoż w testamencie z 21 marca 1850 legatu 300 złr. m. k. w równych częściach z Henrykiem Benke, Maryą Benke, Emilią Benke i Augustą Benke za zgasłe, i że w załatwieniu tegoż prawa termin do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1875 r. o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto celem zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratorem adw. Dr. Krobicki z zastępstwem adw. Dr. Mecnarowskiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanych aby w oznaczonym powyżej czasie, albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sąd zawiadomili, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym zwykłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice dnia 4 listopada 1875.

(4560 1—3) **Edykt.** L. 3647.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia niniejszem pp Rozalię Wojda (córkę) Karolinę Wojda, Augusta Wojdę, Karola Wojdę, Emilię Wojda, Jozefa Wojdę i Roberta Wojdę że przeciw nim wniosła p. Anna Mortek przez adw. Dr. Romana Jakubowskiego pozew de praes. 29 października 1875 L. 3647 o uznanie prawa ich, a względnie ich spadkobierców do żądania od Anny Mortek jako uniwersalnej spadkobierczyni po ś. p. Józefie Mortek wypłacenia zapisanego im przez tegoż w testamencie z 21 marca 1850 legatu 300 złr. m. k. w równych częściach za zgasłe, i że w załatwieniu tegoż pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1875 r. o godzinie 9 zrana wyznaczonym został.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, dla których kuratorem do przeprowadzenia sporu adw. Dr. Mecnarowski z zastępstwem adw. Dr. Krobickiego ustanowionym został, aby na oznaczonym powyżej terminie, albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sąd zawiadomili, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych prawnych środków obrony użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Wadowice dnia 4 listopada 1875.

(4564 1—3) **Edykt.**

L. 16461. Samborski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Romanowicza że na prośbę Jana Polakiewicza i Wiktoryi Kaudelka o wykreślenie sumy 4000 złr. pol. w stanie biernym realności pod l. k. 25 d. 82 n. w Samborze dzielnicy przemyślskiej na rzecz Jana Romanowicza zaprenotowanej w myśl §. 45 ust. hip. termin na 28 stycznia 1876 o 10 godzinie rano wyznaczono i dotyczącą uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Witzowi którego zastępcą adw. Dr. Kohn, doręczono.

Sambor dnia 26 października 1875.

(4501 2—3) L. 51865.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 28 października 1875 L. 51865,

otyczące przyzwolonego gminom Budzanów, Podhajce i Buczacz na pobór dodatków do podatków konsumcyjnych.

Jego ces. i kr. Apost. Mość raczył wyższem postanowieniem z dnia 5 października 1875 zatwierdzić najłaskawiej następujące uchwały Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

„Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się gminie Budzanowa, powiatu Czortkowskiego, pobierać w latach 1875, 1876 i 1877 dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa, moszczu i wina w wysokości ośmdziesiąt (80) %."

„Na pokrycie wydatków gminnych zezwala się gminie Podhajce pobierać w latach 1875, 1876 i 1877 dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa w wysokości ośmdziesiąt od sta (80) %."

„Gminie miasta Buczacza zezwala się na pokrycie wydatków gminnych pobierać przez lat trzy, począwszy od 1 stycznia 1876 dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości siedmdziesiąt pięć (75)%."

Co się niniejszem podaje do wiadomości w skutek wysokiego reskryptu Jego Excellencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 października 1875, L. 15092.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 października 1875.

Ч. 51865.

ОБВѢЩЕНЬЕ

ц. к. Намѣстництва зъ дна 28. жовтна 1875, ч. 51865,

дотично призволенья громадамъ Бȣдзанова, Пôдгаецъ и Бȣчача на побиранье додаткôвъ до консȣмцыйныхъ податкôвъ.

Его цѣс. и кор. Апостольское Величество изволили Найвижшôмъ постановленьемъ зъ дна 5. Жовтня с. р. найласкавѣйше затвердити слѣдȣючи оухвалы краевого Соймȣ королества Галиціи и Володимиріи вразъ зъ Великôмъ княжествомъ Краковскимъ:

„На покрытье громадскихъ выдаткôвъ, призваляе ся громадѣ Бȣдзанова, повѣтȣ Чортковского, побирати въ лѣтахъ 1875, 1876 и 1877 додатокъ до податкȣ консȣмцыйного ôтъ мяса, мощȣ и вина въ высокости вôсѣмдесять (80) %."

„На покритье громадскихъ выдаткôвъ призваляе ся громадѣ Пôдгаецъ побирати въ лѣтахъ 1875, 1876 и 1877 додатокъ до податкȣ консȣмцыйного ôтъ мяса въ высокости вôсѣмдесятъ (80) %."

„Громадѣ мѣста Бȣчача призваляе ся на покритье громадскихъ выдаткôвъ побирати черезъ три роки, почавши ôтъ 1го сѣчня 1876 додатокъ до податкȣ консȣмцыйного ôтъ мяса и вина въ высокости сѣмдесять пять (75) %."

Тое подае ся до общой вѣдомости въ наслѣдокъ высокого рескриптȣ Его Екселленціи пана Министра внȣтренныхъ дѣлъ зъ дня 8 жовтня 1875, ч. 15092.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 28. жовтня 1875.

Z. 51865.

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 28 Oktober 1875, Z. 51865,

über die der Gemeinde Budzanów, Podhajce und Buczacz ertheilte Bewilligung zur Einhebung von Gemeindezuschlägen zur Verzehrungssteuer.

Se. kaiserl. und königl. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschließung vom 5 Oktober 1875 zu bestätigen geruht nachstehende Beschlüße des Landtags des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau:

Der Gemeinde Budzanów, Czortkower Bezirks, wird bewilligt zur Bedeckung ihrer Gemeindeauslagen in den Jahren 1875, 1876 und 1877 einen Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Fleisch, Most und Wein, in der Höhe von achtzig (80) % zu erheben.

Der Gemeinde Podhajce wird bewilligt zur Bedeckung der Gemeindeauslagen in den Jahren 1875, 1876 und 1877 einen Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Fleisch in der Höhe von achtzig Perzent (80 %) zu erheben.

Der Stadtgemeinde Buczacz wird bewilligt zur Bedeckung der Gemeindeauslagen durch drei Jahre vom 1 Jänner 1876 an, einen Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Fleisch und Wein, in der Höhe von fünf und siebzig Perzent (75 %) zu erheben.

Was hiemit in Folge hohen Erlaßes Sr. Excellenz des Herrn Ministers des Innern vom 8 Oktober 1875 Z. 15092 zur Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Statthalterei

Lemberg, am 28 October 1875.

(4528 2—3) **Edykt.**

L. 12439. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Salomon Hirsch dw. im. Hirsch pod dniem 16. października 1875 l. 12439 wniósł podanie przeciw niewiadomej masie Figurskiego, a względnie niewiadomym spadkobiercom Figurskiego o zmazanie uwidocznionej w dom. 6. pag. 231 n. 1. on. prenotacyi sumy 200 zł. pol. ze stanu biernego realności pod l. 97/641 w Tarnopolu położonej, w skutek czego dla tejże masy a względnie nieznanych spadkobierców Figurskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Łuczakowskiego ustanowiono, któremu też wspomnione podanie doręczono.

O tem uwiadamia się niewiadomych spadkobierców Figurskiego z tem, że na dzień 3 grudnia 1875 godzinę 10tą przedpołudniem w biórze 11 termin wyznaczony został, przy którym udowodnić należy, albo że zwłoka do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi uzyskaną, lub też pozew celem jej usprawiedliwienia wniesiony został, inaczej bowiem prenotacya ta wykreśloną zostanie.

Tarnopol dnia 2. listopada 1875.

(4509 2—3) **Edykt.**

L. 54159. Wzywa się niniejszem posiadacza wedle podania zgubionego wekslu, z daty Lwów 19. lipca 1871 na 42 złr. w. a. opiewającego na własne zlecenie Mojżesza Kusmera a płatnego za miesiąc od dnia wystawienia przez Leokadyę Jäckel akceptowanego, ażeby w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu powyższy weksel tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu takowy amortyzowany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. października 1875.

(4508 2—3) **Kundmachung**

Z. 54426. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte in Lemberg wird dem Herrn Peter, Johann und Vinzenz Vrecha, ferner der Frau Amalie Rayska mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselben und den H. Dr. Thomas Rayski, Hersch Ludinger eine Klage wegen Extabulirung und Löschung der, im Lastenstande der Realität Nr. 196 2/4 in Lemberg intabulirten Forderungen von 933 fl. 20 Kr. W. W. 666 fl. 40 Kr. W. W. 300 fl. W. W. 10000 fl. W. W. 500 fl. W. W. und 500 fl. W. W. am 13. Oktober 1875 Z. 54426 angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Streitverhandlung eine Tagsatzung auf den 1. December 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Peter, Johann und Vinzenz Vrecha, dann der Amalia Rayska, so wie ob selbe noch am Leben sind, unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu deren Vertrettung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen H. Adwokaten Dr. Dzidowski mit Substituirung des H. Adw. Dr. Kuczkiewicz als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach diese Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die der erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen indem selbe sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 22. October 1875.

(4492 3—3) **Edykt.**

L. 16636. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Magdalenę z Centkowskich Kuźmową z zycia i miejsca pobytu niewiadomą, że dr. Józef Byk wytoczył przeciw niej pozew 21. października 1875 16636 o zniesienie spólnictwa własności realności pod l. 52/46 w mieście w Samborze, który to pozew do wniesienie obrony do dni 30 ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adwokatowi dr. Erlicha doręczono.

Wzywa sią zatem nieobecną Magdalenę Kuźmowę aby temuz zastępcy środkwó do obrony służących dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i Sądowi doniosła, gdyż niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć sama sobie przypisze.

Sambor dnia 26. października 1875

(4505 2—3) **Edykt.**

L. 53341. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Dawida Selzera, Ckaje Balg i Sarę Balg przeciw Joachimowi Piepes dnia 7. października 1875 do l. 53341 pozwu o wykreślenie sumy 1000 złr. w. a. czyli 4010 złp. zo stanu biernego realności nr. 118 1/4 we Lwowie, pozew ten do postępowania piśmnego zadekretowany i ustanowionemu dla Joachima Pipesa z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorowi adw. dr. Bilko doręczonym został.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Joachima Piepesa aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 23. października 1875.

(4547 3—3) **Edykt.**

L. 60507. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. r. Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek Józefa Maciulskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Adj. Dwi Dylewskiemu jako komisarzowi konkurs., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Nurkowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29. listopada godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1. stycznia 1876. r. i podać ją na terminie na dzień 18. stycznia 1876. godz. 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. listopada 1875.

(4471 3—3) **Ogłoszenie**

L. 6884. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że Wiktorya Dziedzicka ze Żywca uchwałą c. k Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30. października 1875. l. 25553 uznaną została marnotrawną.

Żywiec dnia 6. listopada 1875.

(4490 3—3) **Edykt.**

L. 1776. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 216 złr. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 15 grudnia 1875, dnia 16 stycznia 1876 i dnia 23 lutego 1876, każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Walentego Wojcieszków i Salomei Cyzowej pod l. 22 w Podgwizdowie położonej niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. a. w., a wadyum 100 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Wiśnicz, dnia 15 sierpnia 1875.

(4489 3—3) **Edykt.**

L. 1299. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w tutejszym Sądzie w 3 terminach, dnia 15 grudnia 1875 dnia 12 stycznia 1876 i dnia 9 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jozefa i Maryi Kubackich pod l. 87 w Kamionny położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w. a wadyum 60 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Wiśnicz dnia 10 sierpnia 1875.

(4536 3—3) **Edykt.**

L. 6590. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Borucha Konstantyna 180 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Pawła Glińskiego w Chorobrowie pod liczbą spis. 42 położonego, karty hipotecznej nie stanowiącego, na 418 złr. ocenionego, na dnie 29. listopada, 29. grudnia 1875 i 30. stycznia 1876 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 14. sierpnia 1875.

(4507 3—3) **Edykt.**

L. 57345. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Dory Elzholz w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2. lipca 1874. l. 12612 t. s. uchwałą z dnia 18. lipca 1874. l. 40559 tabuli krajowej polecono, ażeby przy sumie 1000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym Wójtowstwa Kamienica dolna dom 344. pag. 186 n. 37 on. dla proszącej hipotekowanej, zanotowała, dozwolono na zaspokojenie tej sumy z pn. przymusową sekwestracyę dochodów Wójtowstwa Kamienica dolna.

Gdy p. Helena Wisłocka tabularna współwłaścicielka pomienionego Wójtowstwa Kamienica Dolna z życia i miejsca pobytu jest niewiadomą, przeto doręcza się powyższa uchwała równocześnie zamianowanemu dla niej kuratorowi adw. dr. Jekeles, któremu jako zastępca dodany adw. dr. Zuker.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem p. Helenę Wisłocką, ażeby w czasie należytym u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania praw swoich stosownych użyła środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. września 1875.

(4517 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 55116. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 187 5/6 stypendyów po 105 złr. z funduszu naukowego przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom prawniczym, lub też naukom na wydziale filozoficznym, rozpisuje się konkurs od 15 grudnia 1875.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć podania swoje w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych z gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwo popisu dojrzałości, nakoniec dowody frekwentacyi i aplikacyi swojej co do nauk, które obecnie na wszechnicy odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 listopada 1875.

(4515 3—3) **Edykt.**

L. 53339. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesienia na dniu 7 b. m. L. 53339 prośby Dawida Selzera i towarzyszy jako obecnych właścicieli Lwowskiej realności pod Nc. 118 3/4 o znaglenie Feigi Egre do wykazania, że uskuteczniona dla niej w stanie biernym powyższej realności jak Dom. 30 pag. 525 n. 36 on. do L. 21548|30. prenotacya sprawy w kwocie 4050 złt. pol. jest usprawiedliwioną lub przynajmniej w toku usprawiedliwienia zostaje, ustanawia tejże Feidze Egre z życia i miejsca pobytu niewiadomej kuratora od actum w osobie p. adw. Dr. Waldmana, a wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin na dzień 23 listopada 1875 o godzinie 10 z rana, nieobecną o tem niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 23 października 1875.

(4541 2—3) **Obwieszczenie.**

L, 18910. Z dniem 16. listopada 1875 wstępuje w życie c. k. urząd pocztowy w Turynce powiecie Żółkiewskim, który się pocztą listową i przesyłkową dalej przekazami pieniężnymi i przyjmowaniem podróżnych, do poczt osobowych, przechodzących przez tę miejscowość, zajmować i swe połączenie za pośrednictwem poczt obiegających pomiędzy Lwowem i Sokalem utrzymywać będzie.

Z wyrażonego powodu zmienia się obieg wymienionej poczty osobowej d lej jazd posłańczych obiegających pomiędzy Byszowem i Sokalem i pomiędzy Uhrynowem i Sokalem jako też poczty posłańczej pomiędzy Wareżem i Sokalem w sposób następujący:

1. poczta osobowa pomiędzy Lwowem i Sokalem:

Ze Lwowa miasta o 11 godz. 40 m. wieczór
we Lw. Podzamczu 11 „ 50 „ „
ze Lw. Podzamcza 12 „ — „ w nocy
w Kulikowie II „ — „ rano
z Kulikowa II „ 5 „ „
w Żółkwi III „ 35 „ „
ze Żółkwi III „ 45 „ „
w Turynce IV „ 55 „ „
z Turynki V „ — „ „
w Mostach wielkich VI „ 50 „ „
z Mostów VII „ — „ „
w Krystynopolu X „ 30 „ „
z Krystynopola XI „ 20 „ „
w Sokalu XII „ 50 „ po poł.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3. z Krakowa.

ze Sokala o XII godz. 40 m. po poł.
w Krystynopolu „ 2 „ 10 „ „
z Krystynopola „ 2 „ 20 „ „
w Mostach W. „ 5 „ 50 „ „
z Mostów „ 6 „ — „ wieczór
w Turynce „ 7 „ 50 „ „
z Turynki „ 7 „ 55 „ „
w Żółkwi „ 9 „ 5 „ „
z Żółkwi „ 9 „ 20 „ „
w Kulikowie „ 10 „ 50 „ „
z Kulikowa „ 10 „ 55 „ „
we Lw. Podzam. „ 12 „ 55 „ w nocy
ze Lw. Podzam. „ I. „ 5 „ rano
we Lw. mieście „ I. „ 15 „ „

Przyłącza się w Podzamczu do pociągu Nr. 4 do Krakowa.

2. jazda posłańcza pomiędzy Byszowem i Sokalem:

Z Byszowa o VIII. godz. 30 m. przed poł,
w Tartakowie X. „ 25 „ „
z Tartakowa X. „ 30 „ „
w Sokalu XI „ 50 „ „

Przyłącza się w Sokalu do poczty osobowej do Lwowa.

z Sokala o 1 godz. 30 m. po poł.
w Tartakowie „ 2 „ 50 „ „
z Tartakowa „ 2 „ 55 „ „
w Byszowie „ 4 „ 50 „ „

Odchodzi z Sokala po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

3. jazda posłańcza pomiędzy Uhrynowem i Sokalem.

Z Ubrynowa o VIII. godz 40 m. przed poł.
w Sokalu „ XI. „ 10 „ „

Przyłącza się do poczty osobowej do Lwowa.

z Sokala o 1 godz. 20 m. po połud.
w Uhrynowie „ 4 „ 10 „ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

4. poczta pieszo posłańcza pomiędzy Wareżem i Sokalem.

Z Wareża o VIII, godz. 30 m. przed poł
w Sokalu „ XI. „ 30 „ „

Przyłącza się do poczty osobowej do Lwowa.

z Sokala o 1 godz. 20 m. po połud.
w Wareżu „ 4 „ 20 „ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

Urząd pocztowy w Turynce otrzymuje upoważnienie do przyjmowania podróżnych do jazd osobowych pomiędzy Lwowem i Sokalem obiegających z przestrzeganiem warunków w tym względzie przepisanych, również też winne są urzędy pocztowe leżące na tym trakcie, przyjmować podróżnych do Turynki.

Odległość pomiędzy Turynką i Żółkwią wynosi $1\frac{1}{2}$ mili pomiędzy Turynką i Mostami wielkimi zaś 2 mile wedle tej odległości należy policzać należytość przewoźną.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Turynce przydzielają się następujące miejscowości: Bajańce, Derewnia, Kulawa, Lubela, Turynka i Żełdec z Weryną.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 10. listopada 1875.

(4541 2—3) **Kundmachung.**

Z. 18910. Mit 16 November 1875 wird im Orte Turynka Bezirk Zółkiew ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte und der Aufnahme von Reisenden zu den durchpassirenden Personenposten befassen und seine Verbindung mittelst dieser zwischen Lemberg und Sokal verkehrenden Posten unterhalten wird.

Aus diesem Anlasse wird die Cours-Ordnung dieser Personenpost dann der Botenfahrten Byszów-Sokal, Uhrynów-Sokal und der Fußbotenpost Wareż Sokal in nachstehender Weise geändert:

1. Personenpost zwischen Lemberg und Sokal

Von Lemberg Stadt um 11 U. 40 M Abds
in Podzamcze „ 11 „ 50 „ „
von Podzamcze „ 12 „ — „ Nchts.
in Kulików „ II „ — „ Früh
von Kulików „ II „ 5 „ „
in Żółkiew „ III „ 35 „ „
von Żółkiew „ III „ 45 „ „
in Turynka „ IV „ 55 „ „
von Turynka „ V „ — „ „
in Gross Mosty „ VI „ 50 „ „
von Gross Mosty „ VII „ — „ „
in Krystynopol „ X „ 30 „ „
von Krystynopol „ XI „ 20 „ „
in Sokal „ XII „ 50 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Krakau.

Von Sokal um XII U. 40 M. Nachm.
in Krystynopol „ 2 „ 10 „ „
von Krystynopol „ 2 „ 20 „ „
in Gross Mosty „ 5 „ 50 „ „
von Gross Mosty „ 6 „ — „ Abends
in Turynka „ 7 „ 50 „ „
von Turynka „ 7 „ 55 „ „
in Żółkiew „ 9 „ 5 „ „
von Żółkiew „ 9 „ 20 „ „
in Kulików „ 10 „ 50 „ „
von Kulików „ 10 „ 55 „ „
in Lemberg Podzamcze um 12 U. 55 Nchts.
von Lemberg Podzamcze „ I „ 5 Früh
in Lemberg Stadt „ I „ 15 „

Influirt in Podzamcze zum Zuge Nr. 4 nach Krakau.

2. Botenfahrt zwischen Byszów und Sokal.

Von Byszów um VIII U. 30 M V. M.
in Tartaków „ X „ 25 „ „
von Tartaków „ X „ 30 „ „
in Sokal „ XI „ 50 „ „

Influirt in Sokal zur Personenpost nach Lemberg

Von Sokal um 1 Uhr 30 M. N. M.
in Tartaków „ 2 „ 50 „ „
von Tartaków „ 2 „ 55 „ „
in Byszów „ 4 „ 50 „ „

Geht ab von Sokal nach Ankunft der Personenpost von Lemberg.

3. Botenfahrt zwischen Uhrynów und Sokal.

Von Uhrynów um VIII U. 40 M. VM.
in Sokal „ XI „ 10 „ „

Influirt zur Personenpost nach Lemberg.

von Sokal um 1 Uhr 20 M. NM.
in Uhrynów „ 4 „ 10 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Lemberg

4 Fußbotenpost zwischen Wareż und Sokal.

Von Wareż um VIII U. 30 M V.M.
in Sokal „ XI „ 30 „ „

Influirt zur Pesonenpost nach Lemberg.

von Sokal um 1 Uhr 20 M. N.M.
in Wareż „ 4 „ 20 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Lemberg.

Das Postamt in Turynka wird ermächtigt zu den Personenfahrten zwischen Lemberg und Sokal unter Beobachtung der diesfalls mit den h. ä. Cirkular Verordnung n vom 15. Jänner 1874 Z 1009 und vom 9. Juni 1875 Z. 8767 (V B. 16 ex 1874 und Nr 37 ex 1875) erlassenen Bestimmungen Paßagiere aufzunehmen wie auch die Postämter der gedachten Route Reisende nach Turynka unter Einhaltung eben derselben Vorschriften aufzunehmen haben.

Die Entfernung zwischen Zółkiew und Turynka beträgt $1\frac{1}{2}$ jene zwischen Turynka und Gross Mosty 2 Meilen, wornach die Passagiers-Gebühren zu berechnen sind.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Turynka werden nachstehende Ortschaften einverleibt, Bojaniec, Derewnia, Kulawa, Lubella, Turynka und Żeldec mit Weryna.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 11. November 1875.

(4543 2—3) **Edykt.**

L. 5145. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 1099 złr. w. a. z pn. przez Dwojrę Weismann przeciw Hieronimowi Błażowskiemu wywalczonej, odbędzie się publiczna przemusowa sprzedaż w drodze licytacyi sumy 70600 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Kudzynie i Paniowce dla Hieronima Błażowskiego intabulowanej pod ulatwiającemi warunkami. W tym celu wyznacza się termin na dzień 7 grudnia 1875 o godzinie 10 rano, bióro X; za cenę wywołania ustanawia się nominalna kwota należytości hipotecznej, która na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę bez względu na ciężące na niej długi sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 5% ceny wywołania. Bliższe warunki licytacyi są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

O czem się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Bronisławę Kęszycką i Alojzego Bielańskiego, oraz tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed terminem nie mogła być doręczoną, przez kuratora adwokata Dra. Łuczakowskiego uwiadamia. Tarnopol, dnia 20 października 1875.

(4573 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6013. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Pieczonki w ilości 420 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 254 daw. 40 now. w przedmieściu Białej położonych do Edwarda Kubaszowskiego należących w dniu 29 listopada 1875 i w dniu 12 stycznia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa pierwszej realności wynosi 1043 złr. 70 ct., zaś drugiej, 2375 złr. 6 ct. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedaną nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi jako wadynm 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Biała, dnia 20 sierpnia 1875.

(4546 2—3) **Konkurs.**

L. 2759. Przy c. k. Dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie potrzebny jest dyurnista obznajomiony zupełnie z manipulacyą kancelaryjną i umiejący pięknie pisać. Ubiegający się o tę posadę która jest połączona z wynagrodzeniem jednego guldena na dziennie, mają się osobiście w tutejszym urzędzie do dnia 30 b. m. zgłosić.

Lwów dnia 17 listopada 1875.

(4496 2—3) **Edykt.**

L. 4850. C. k. Sąd powiatowy w Kętach z polecenia w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania małżonków Jędrzeja i Zofii Nowaków de praes. 25. sierpnia 1874 l. 13221 na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Biała 20. marca 1874 między Piotrem Nowakiem jako sprzedającym z jednej i małżonkami Jędrzejem i Zofią Nowakami jako kupującymi z drugiej strony zawartego, utworzono w księdze hipotecznej gminy Kozy położonej w starostwie Bialskiem a w obrębie Sądu powiatowego Kęckiego, projekt karty hipotecznej dla realności pod l. kon. 223 w Kozach położonej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego wraz ze stajnią, piwnicą i chlewem pod jednym dachem wybudowanego, ze stodoły z parcel budowlanych pod l. top. 394 i 3810 zajętych pod budynki przestrzeni 729 kw. sążni, z gruntu ornego oznaczonego parcelami pod N. top. 3671 a., 3674, 3675, 3676, 3759, 3760, 3762, 3763, 3804, 3807, 3809, 3812, 3821, 3823, 3836, 3845 i 3847 obejmujące go przestrzeń 12 morgów 343 kw. sążni, z pastwisk i krzaków pod N. top. 3758, 3761, 3764, 3765, 3802, 3803, 3806, 3808, 3811, 3822, 3824. 3825, 3826, 3827, 3833, 3834, 3835, 3837, 3838, 3839, 3846 obejmujących przestrzeń 1 morga 1585 kw. sążni czyli ogółem całej przestrzeni 14 morgów 1057 kw. sążni która to realność graniczy od południa z lasem państwa Kozy, od zachodu z drogą publiczną wiodącą do wsi Kozy ku lasowi dworskiemu, od wschodu z potokiem i od północy w części z drogą wiodącą ku lasowi w części zaś z realnością Jana Malarza, zaś pojedyncze parcele poprzedzielane są od siebie tu i owdzie parcelami gruntowemi Jędrzeja Skoczylasa z wyjątkiem parcel pod l. top. 3671 a., 3674, 3676 i 3675 które graniczą od wschodu z gruntem Józefa Skoczylasa od południa z gruntem Jana Malarza, od zachodu z grunt m Józefa Novaka i od północy z gruntem Jana Duzniaka w którym to projekcie Jędrzeja i Zofię Nowaków za właścicieli tejże realności wpisano.

Ten projekt karty hipotecznej dla realności pod l. k. 223 w Kozach, począwszy od dnia 1. maja 1876 r. będzie mieć znaczenie rzeczywistej karty hipotecznej zdolnej do przyjmowania wszelkich wpisów hipotecznych. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby na zasadzie praw nabytych przed dniem oznaczonym do powstania karty hipotecznej dla realności pod l. k. 223 w Kozach, mieli prawo żądania jakich zmian wpisów, w projekcie tejże karty uskutecznionych odnoszących się do stanu posiadania lub praw własności tejże realności bez względu czy żądane zmiany będą mieć na celu przypisanie, odpisanie lub przepisanie pojedyńczych części składowych tejże realności lub sprostowanie oznaczenia takowej, aby najdalej do dnia 30. kwietnia 1876 r. wnieśli swe żądania do tutejszego Sądu.

Również wzywa się wszystkich tych, którzyby przed dniem powstania nowej karty hipotecznej nabyli praw służebności, za stawu na realności pod l. k. 223 w Kozach lub poszczególnych jej częściach składowych lub innych praw, kwalifikujących się do wpisania wstanie biernym tejże realności jako „ciężary dawne“ t j. przed powstaniem karty hipotecznej istniejące, aby również swe prawa przed upływem dnia 30. kwietnia 1876 r. do Sądu tutejszego zgłosili.

Kto przysługujących mu praw w zakreślnym terminie nie zgłosił, utraci możność urzeczywistnienia później tych praw w obec osób, które na zasadzie wpisów w nowej karcie hipotecznej uskutecznioiny h i niezaprzeczonych w dobrej wierze nabędą praw hipotecznych na rzeczonej realności. Ustanowiony termin jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym ani też do dawnego stanu przywróconym być nie może.

Kęty dnia 10. października 1875.

(4491 3—3) **Edykt.**

L 24086. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia przyznanej sumy 30000 zlp. czyli 7500 złr. w. a. wraz z procentem 6 proc. od dnia 9. maja 1873 bieżącym kosztami w kwotach 28 zł., 8 złr., 16 złr. i 7 złr. i egzekucyjnemi w kwotach 54 złr. 31 cnt., 35 złr. 50 cnt, 33 złr. 56 cnt. i 34 złr. 28 cnt. w. a. odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym krakowskim egzekucyjna sprzedaż dóbr Węglówka p. Adama Zubrzyckiego własnością będących przez publiczną licytacyę na dniu 2 grudnia 1875 o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi według aktu oszacowania sądownie oznaczona wartość powyższych dóbr w kwocie 12560 złr. 60 cnt. wal. austr. II. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% sumy szacunkowej t. j. kwotę 1250 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo wreszcie w listach hipotecznych c. k. uprz. galic. akcyj banku hipotecznego wraz z przynależnemi kuponami a to według ostatnie go kursu, jaki w „Gazecie Lwowskiej“ pod rubryką „pieniądze“ notowany będzie.

Oznajmia się, że na powyższym terminie, dobra te gdyby nikt wyższą nad cenę szacunkową ofiarować nie chciał, nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, ci zaś którzyby po dzień 26. kwietnia 1874 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Faustyna Jakubowskiego któremu da zastępcę p. adw. dr. Czesznak dodany zostaje również ogłasza się rozpisanie niniejszej licytacyi przez edykta w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i przez ogłoszenie w innych okręgach sądowych.

Resztę warunków licytacyjnych chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą, do której odsela się kupujących z przejrzeniem ciężarów hipotecznych i aktu oszacowania

Kraków 15. października 1875.

(4540 2—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 15309. Mit Berufung auf die Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direction vom 26. August 1875 Z. 29186 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der nachbenannten Mautstationen, und zwar in:

a. Pasieczna mit dem Ausrufspreise von 6075 fl.

b. Wystowa mit dem Ausrufspreise von 2410 fl.

auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auf die Sonnenjahre 1876 und 1877 oder endlich auf die drei Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 24. November 1875 die mündliche Singular und am 25. November 1875 die Concretal-Versteigerung abgehalten werden wird.

Auch können schriftliche mit dem 10% Vadium versehene Offerten bis längstens 23. November 1875 um zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau überreicht werden

Von der k. k. Finanz-Beztrks-Direction.

Stanislau am 10. November 1875.

(4493 3—3) **Edykt.**

L. 12751. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem p. Erazma Bogowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Stanisławowska kasa oszczędności zapozwała go na dniu 24. sierpnia 1875 do l. 10818 o zapłacenie kwoty 400 złr. w. a. z pu. z wekslu z daty 31. marca 1875 wskutek czego nakaz zapłaty tej kwoty wydano i takowy ustanowionemu dla p. Erazma Bogowskiego kuratorowi adwokatowi dr. Eminowiczowi doręczono.

Ma zatem wspomniony p. Erazm Bogowski ustanowionemu dlań kuratorowi wcześniej potrzebną udziel ć informacyę lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej bowiem wyniknie ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 20. października 1875.

(4557 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1023. Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 5. listopada b r. do l. 25271 Dyrekcya szpitali ogłasza konkurs na posadę praktykanta w oddziale chorób chirurgicznych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie z roczną płacą 400 złr. w. a.

Posada powyższa udzieloną będzie na lat dwa, jednakże przy odpowiednem pełnieniu obowiązków, będzie mogła być przedłużoną do lat czterech.

Podania ostęplowane należy wnieść do Dyrekcyi szpitali najdalej do 15. grudnia 1875 albo wprost, albo przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia, i stopień dr. medycyny otrzymany na jednym z Uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej.

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych.
Kraków dnia 17. listopada 1875.

(4585 2 —3) **Konkurs.**

L. 919. Przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie jest opróżnioną 1 posada starszego kasyera w VIII. klasie rangi, dalej 1 ewentualnie, 2 posady adjunktów w IX. klasie rangi, ewentualnie 2 posady oficyałów w X. klasie rangi z ustalonemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 2000 złr. a względnie 1100 złr. i 900 złr. w. a.

Prośby o te posady wnieść się mające w przeciągu 4 tygodni do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie mają zawierać dowody uzdolnienia szczególnie legalne poświadczenie przebytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej i z przepisów kasowych tudzież dokładnej wiedzy języków krajowych.

Lwów dnia 15. listopada 1875.

(4571 2—3) **Edykt.**

L. 20545. Odnośnie do obwieszczenia z 11. Maja 1875. l. 8325 wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wszystkich tych, którzyby z powodu wpisania do księgi gruntowej miasta Birczy realności pod l. k. nową 191 położonej do Lipy Schnell należącej składającej się z domu mieszkalnego i podwórza, w swych prawach pokrzywdzonymi się uważali, ażeby swe dotyczące zarzuty aż do dnia 30. marca 1876 do c. k. Sądu powiatowego w Birczy tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem takowe uwzględnionemi nie będą, i wpis tabularny ze wszech miar prawomocnym się stanie.

Przedłużenie niniejszego terminu, lub powrócenie onegoż do pierwszego stanu niema miejsca.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 27. października 1875.

(4542 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13430. Dnia 7. grudnia 1875 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez oferty pisemne w celu wydzierżawienia propinacyi skarbowej w dobrach Pistyńskich, mianowicie w miejscowościach: Pistyń, Wybranówka, Szeszory, Prokurawa, Brustury, Utoropy, Meketyńce i Chomczym i browaru skarbowego w Pistyniu, na okres sześciu lat od 1. stycznia 1876 do 31. grudnia 1881.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 4000 złr.

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Ustna licytacya nie odbywa się. Licytuje się tylko przez oferty pisemne, należycie wedle warunków w protokole licytacyi oznaczonych wystawione i zaopatrzone w wadyum, które wynosi 10 proc. ceny wywołania czynszu jednorocznego.
2. Oferty pisemne opieczętowane wnieść należy do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 7. grudnia 1875 do godziny 9tej przed południem.
   Spóźnionych i dodatkowych ofert nie uwzględni się. Oferty wniesione otwarte zostaną dnia 7. grudnia 1875 o godzinie 10tej przed południem publicznie.
3. Dzierżawca złożyć powinien kaucyę w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
4. Czynsz dzierżawny spłaca się w ratach miesięcznych z góry.

Wszystkie warunki można przejrzeć w protokole podawczym c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen jakoteż w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kossowie.

C. k. król. galicyjska Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 14. listopada 1875.

(4484 3—3) **Edykt.**

L. 6708. C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. dla spraw cywilnych w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy przyznanej p. Anieli Nigg w kwocie 57 złr. 52 cnt. w. a. wraz z kosztami sądowemi w kwotach 1 złr. 20 cnt., 1 złr. 50 cnt., 9 złr. w. a. przyznanemi, oraz kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 2 złr. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 5 w Porębie małej położonej, Franciszka Kosa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 22. sierpnia 1873. l. 5021 zastawnie opisanej, zaś wskutek uchwały z dnia 24. kwietnia 1875. l. 3319 na rzecz Anieli Nigg w sprawie tej nadzajętej, egzekucyjnie na 900 złr. w. a. do protokołu de pr. 27. czerwca 1875. l. 5204 oszacowanej, w trzech terminach, a mianowicie na dniu 30. listopada 1875. 4. stycznia i 5. lutego 1876. każdą razą o godz. 10tej z rana w Sądzie tutejszym.

Sprzedaż tej realności w powyższych trzech terminach nastąpi jedynie powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową. Wadyum wynosi 90 złr.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 24. października 1875.

(4553 2—3) **Edykt.**

L. 4279. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje egzekucyjnie dom i plac budowlany Jędrzeja Dwornickiego pod Nr. 13 w Uhnowie położony na zaspokojenie pretensyi Błażeja Dwornickiego w kwocie 103 zł. z pn. w trzech terminach a to: 25 listopada, 20 grudnia 1875 i 24 stycznia 1876, w trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr a. w.

Wadyum 10 złr. a. w.

Inne warunki mogą być w Sądzie przejrzane. Uhnów, 16 października 1875.

(4572 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5750. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Neumana w ilości 102 złr. 25 kr. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 71 daw. 26 now. w Lipniku położonej, do Andrzeja Dyczaka należącej w dniu 29 listopada 1875 i w dniu 12 stycznia 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 8626 złr. 14 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 862 złr. 61 ct.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała, dnia 20 sierpnia 1875.

(4504 3—3) **Lizitations Kundmachung.**

Z. 11986. Von der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in dem aus der Stadt Jaroslau, den Marktflecken Pruchnik, Radymno und Sieniawa dann 119 Ortschaften gebildeten Pachtbezirke auf das Jahr 1876 mit stillschweigender Verlängerung auf das zweite und dritte Jahr bei unterbliebener zeitgerechter Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestättigung der Pachtdauer am 29. November 1875 in den Amtsstunden von 8 bis 12 Uhr Vormittags die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird.

Die Verzehrungssteuer wird in der Stadt Jaroslau nach der II. in den übrigen Marktflecken und Ortschaften hingegen nach der III. Tarifsklasse eingehoben.

Der Ausrufspreis beträgt 20996 fl. 40 Kr. Sage: Zwanzigtausend neunhundert neunzig sechs Gulden 40 Kr. in Oest. Währ.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind spätestens am 28. November 1875 12 Uhr Mittags beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu diesem Pachtbezirke gehörigen Ortschaften können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction so wie auch bei den Finanzwach-Kontrols-Bezirksleitern des Przemysler Finanzbezirkes eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Przemysl am 10. November 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. galic. kolej
Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 7488.

Od dnia 15 listopada 1875 r. zaprowadza się

nowa taryfa specyalna dla przesyłek

śledzi

w ilościach po 5000 i kilogr. i wyżej w związku kolejowym Bremsko- względnie: Hamburgsko - Galicyjsko - Rumuńskim.

Pomieniona taryfa specyalna zawartą jest w drugim dodatku do regulaminu i taryfy dla wyż wymienionego związku, który to dodatek wydaje się bezpłatnie w własnych stacyach związkowych dalej w naszych ekonomatach i oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1875 r.

(4588) **Dyrekcya ruchu.**

Kalendarze na rok 1876,

nakładu **E. WINIARZA** we Lwowie.

Kalendarz powszechny galicyjski

rocznik 27.,

zawierający: kalendarz chronologiczny powszechny, Kalendarz świąteczny powszechny; Kalendarz astronomiczny; Kalendarz codzienny z kartkami rubrykowanemi do zapisków; Kalendarz żydowski. — Jenealogia dworska. — Przepisy i taryfy pocztowe. — Spis urzędów pocztowych galicyjskich. — Przepisy i regulaminy telegraficzne. — Spis stacyj telegraficznych galicyjskich i bukowińskich. — Tablice pociągów wszystkich krajowych kolei żelaznych. — Tablice redukcyj obcej waluty na austryacką. — Instrukcya o nowych miarach i wagach. — Tablice stosunku nowych miar i wag do dawnych. — Podręcznik gotowych obliczeń miar i wag starych na nowe i odwrotnie. — Tablice procentów. — Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych. — Losowanie austryacko-węgierskich efektów loteryjnych w roku 1876. — Skale stemplowe. — Skorowidz urzędów i zakładów publicznych we Lwowie. — Wartość kuponów. — Taryfy jazdy dla fiakrów i dorożkarzy. — Spis adwokatów i notaryuszów lwowskich. — Poradnik domowy i higieniczny. — Część belletrystyczna i humorystyczna. — Jarmarki uprzywilejowane. — Ogłoszenia prywatne.

Cena 50 centów w. a.

Kalendarz ścienny	20 ct.
Kalendarz Kartowy	16 „
Kalendarzyk kieszonkowy	20 „
Kalendarzyk malutki (porte-monnaie)	25 „
Allgemeiner galizischer Hauskalender	50 kr.

Niepodobna przewyższyć

tak co do wyboru jako też co do rzetelnej usługi Skład fabryczny towarów,

J. BERGEL, we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Szanowna Publiczność zechce się przeto przekonać o prawdziwości, przez zamówienie na próbę

tak towarów po **27 ct. w. a.,** jakoteż przedniejszych **artykułów**,

które mimo wyśmienitej jakości, po zdziwiająco tanich cenach sprzedaję, przyczem się przekonać można, że tylko zamówiony towar ściśle według wzoru —(a nie tak jak to gdzie indziej się dzieje, innego jak zamówionego towaru),— odsyłam W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie gładkie i kolorowe rypsy, czarne i kolorowe lustry, flanele, kaszemiry terny, suknie damskie, bareży, prawdziwobarwne perkale, batysty, tureckie kretony, materye jedwabne, czarne aksamity, materye na meble, gradle i materace, pokrycia na łóżka i stoły, gotowe spodnice z mory sprzedającej się też na łokcie, chustki zimowe i z kaszemiru, długie szale, firanki z muszliny i haczkowane, mole krepeliny, materye sznurkowe i pikowe, kolorowe barchany, płótna chiffony, oxfordy, atłasy, gradle, nankiny, obrusy, serwety i ręczniki, materye na pościel, escharpy, kutasy z jedwabiu i aksamitu, i wiele innych artykułów. — Zlecenia uskutecznia się ściśle za pobraniem pocztowem, a wzory przesyła się na żądanie franco. (3592 10—15)

Przekonać się można

przez

zamówienie na wzór

lub próbę

u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle

Ludwika Zwieback

we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.

przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej. Handel ten z tej przyczyny przyszczyć się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po**

27 ct. ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodziewanie tanich. Zlecenia** z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli, chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodni, kolorowe lustry, glacés i balernes czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d**

(3593 17—18)

Substancya d' Alfieri

usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopniu jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości,*** tudzież ***symptomów*** ktore się okazują.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Göbel, Breitestrasse 12 w Berlinie.

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a.

2242 22—?

Tylko za 3 zł. 90 ct.

dostanie u **„B. Müller's Exporthaus"**, ***we Wiedniu II, Praterstrasse Nr. 43,*** najnowsze posrebrzane, angielskie patentowane

garnitury stołowe,

składające się z następujących 50 przedmiotów:

Wszystkie 50 przedmiotów tylko za **3 zł. 50 ct.**

12 łyżeczek do kawy,
12 łyżek stołowych,
12 widelców,
12 nożów,
1 obcążki do cukru,
1 sitko do herbaty,

pod gwarancyą zawsze trwałej białości.

Wszystko razem tylko za 3 zł. 90 ct.

dostać można za gotówkę lub pobraniem pocztowem u

B. Müller's Exporthaus,

Wiedeń, II., Praterstrasse 43.

(4117 5—6)

Do sprzedaży mego

CZERNIDŁA

woskowego do obuwia

poszukuję zdolnych zastępców.

Ernst Rob. Kemna.

(H. 3175 bm) **w Zittau, w Saksonii.**

(4596 1—2)

Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „barankiem" ***w Krakowie.*** (4042 6 16)

---

27 ct. | **Na sezon** jesienny i zimowy | **40 ct.**

poleca swój

Skład towarów fabrycznych i modnych

T. Fürst, w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1, i Alserstrasse 39.

w którym się znajduje obfity wybór wszystkich ***towarów fabrycznych po 27 ct.*** od łokcia lub sztuki; tak samo też ***przedniejszych materyj na suknie po 40 ct.*** od łokcia. Są także na składzie ***prawdziwe wełniane chustki,*** 9/4 wielkie, po ***4 zł. 30 ct.*** i ***5 zł. 30 ct.*** — Spis towarów i wzory rozsela się gratis, a zlecenia wykonuje się najściślej za pobraniem pocztowem. (4116 10—12)

Zmiana lokalu.

Spółka stolarzy lwowskich

przeniosła swój

MAGAZYN MEBLI

luster i obić na meble

z pod liczby 1, Plac Dominikański,

do własnego domu pod l. 15, przy placu Bernardyńskim,

a zaopatrzywszy takowy jak najdoborniej, poleca łaskawym względom Wys. Szlachty i P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelną usługę.

LWÓW, dnia 2 Października 1875.

3995 5—8

Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

Garnitura stołowa z prawdziwego britania-alpaka-srebra, które w każdem domostwie prawdziwe srebro zupełnie zastąpić może, składająca się z następujących 51 prawdziwie praktycznych, wiecznie trwałych przedmiotów z britania-alpaka jedynie trwałego i zawsze niezmiennie białym jak srebro pozostającego kruszcu. — Garnitura ta składa się z następujących przedmiotów:

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

6 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,
6 sztuk nożów stołowych,
6 sztuk widelców stołowych, } wszystko z britania-srebra
6 sztuk podstawek do nożów,
1 cukierniczka z kruszcu,
1 ciężka chochla do mléka i
1 ciężka chochla do rosołu, } z britania-srebra,
1 sitko do herbaty z chińskiego srebra,
6 par porcelanowych podstawek do kawy,
1 taca do kawy z francuskiem malowidłem,
1 para francuskich lichtarzy bronzowych,
1 przyrząd na jaja, ważny dla każdego domostwa,
1 przyrząd do ognia (Nordpolfeuerzeug.)

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

(3479 10—?)

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 51 sztuk, kosztują tylko 7 zł. 50 ct.
w Składzie towarów z chińskiego srebra **Fischera,** ***we Wiedniu, Praterstrasse 30.***

„Puritas"

(Mleko odmładzające włosy).

„PURITAS" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 11 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„PURITAS" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek.

W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza.
W Tarnowie, u M. Głodzińskiego.
W Stryju w apt. W. Drągowskiego.
W Sadagórze u D. Kubinowicza.

196 8—?

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.